

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (insertery). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20
GROSZ

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jakie zapewnienia otrzymał rząd angielski w sprawie rejestracji majątków żydowskich w Niemczech

Londyn, 2. 7. (ZAT) Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu Buttler w odpowiedzi na zgłoszoną interpelację wyjaśnił, że rejestracja majątków żydowskich obywateli angielskich na mocy dekretu Goeringa nie dotyczy majątków żydów angielskich, którzy mieszkają stale poza granicami Niemiec. Rząd angielski otrzymał też zapewnienie, że jeżeli stanie się aktualna sprawa użytkowania zarejestrowanych majątków obywateli brytyjskich, zbada się każdy poszczególny wypadek, celem stwierdzenia, czy naruszane są uprawnienia obywateli angielskich w myśl angielsko-niemieckiego układu handlowego z roku 1924.

W odpowiedzi na interpelację posła Thorne podsekretarz Buttler oświadczył, że nie są mu znane wypadki konfiskowania majątków obywateli angielskich w Niemczech, lub wykluczenia z giełdy obywateli angielskich ze względów rasowych.

Buttler odpowiedział pisemnie na zapytania posła Mandera w sprawie wywłaszczenia majątku obywatela

angielskiego w Düsseldorfie wartości 12.000 dolarów.

Odpowiedź Berlina jest przedmiotem rozważań Londynu

Londyn, 2. 7. (ZAT) Jak się ZAT-na dowiaduje ze źródeł miarodajnych, rząd brytyjski nie ustalił jeszcze swego stanowiska wobec niemieckiej odpowiedzi na notę brytyjską w spra-

wie dekretu Goeringa o rejestracji majątków żydowskich. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań rządu angielskiego.

TYLKO DWUNASTU...

Komisarze nazistyczni -- do Dachau za nadużycia w przedsiębiorstwach żydowskich!

Wiedeń, 2. 7. (ZAT) Dzisiejsza prasa wiedeńska zamieszcza na pierwszej stronie rozporządzenie gauleitera Bürckla o zesłaniu do obozu koncentracyjnego w Dachau 12 komisa-

rzy nazistycznych, którzy czynni byli w przedsiębiorstwach żydowskich. Komunikat stwierdza, że komisarze nazistyczni dopuścili się nadużyć na własną korzyść.

Echa rozmowy premiera Hodży z posłem Wolfem

Mor. Ostrawa 2. 7. PAT. Jak się dowiadujemy poseł dr. Wolf w czasie swej ostatniej rozmowy z premierem Hodżą zwrócił m. in. uwagę szefa rządu na konieczność radykalnej zmia-

ny ze strony miejscowych czynników urzędowych, w stosunku do ludności polskiej, a prasy polskiej w szczególności.

Nowa fala konfiskat

Mor. Ostrawa, 2. 7. PAT. W dniu dzisiejszym wszystkie pisma polskie uległy konfiskacie. Organ ludności polskiej „Dziennik Polski” konfiskowany został za artykuł, skierowany przeciwko wyrotowej akcji komunistów na terenie Śląska, organ Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Robotnik Śląski” i organ e-

wangelików „Ewangelik” uległy konfiskacie za notatki, omawiające nadużycia agitatorów czeskich w czasie ostatnich wpisów szkolnych.

W piśmie „Nasz Lud” (organ t. zw. ślązakowców) skonfiskowano artykuł na temat studentów polsko-czeskich.

Mor. Ostrawa, 2. 7. PAT. Według wiadomości z Karwiny, tamtejsza ekspozytura policji skonfiskowała w afiszach Ligi Morskiej i Kolonialnej zdanie, apelujące, aby Polacy z zagranicy stali się pionierami pracy gospodarczej Polski, aby czynnie szerzyli propagandę polskich wytworów i zdobywali dla nich rynki obce.

Afisze te plakatowane z okazji „Dni Morza”, urządzanych na terenie Śląska przez Polską Ligę Przyjaciół Morza w Karwinie

Specjalny Dział Męski poleca:
Koszule sportowe zagrani- **11'90**
nieczna siatka
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:

ŁATWA DECYZJA

(J. D.) Kraków, 3 lipca.

Niezwykłe charakterystyczne wiadomości podaje słynny „król reporterów“ Knickerbocker w piątkowym numerze paryskiej „Oeuvre“. Według tych informacji mają się jakoś między Francją a Polską toczyć rokowania o pośrednictwo francuskie w przyznaniu pożyczki angielskiej dla Polski w wysokości 80 milionów dolarów. Wzajemnie za to Polska ma jakoby ściśle związać się politycznie z Francją i Anglią kosztem rozluźnienia swych stosunków z Niemcami. Z drugiej strony także po stronie Niemiec — wedle informacji Knickerbockera — daje się zauważyć chęć zmiany stosunku do Polski.

Wiadomości o rewizji stosunku Polski do Niemiec lansowane są nie od dzisiaj. Od czasu Anschlussu idea ścisłego związku politycznego z Niemcami zdaje się w coraz większym stopniu tracić na sile atrakcyjnej nawet u najbardziej dotąd zagorzałych zwolenników. Stąd też stosunkowo duża wiarygodność, z jaką na zachodzie Europy spotykają się pogłoski i informacje o zbliżeniu Polski do Francji i Anglii, wiarygodność, która na pewno nie istniała w przededniu aneksji Austrii. Nie uważamy pogłosek takich za niekorzystne z punktu widzenia potrzeb naszej polityki zagranicznej. Chwila, w której państwa świata będą musiały wyłożyć na stół wszystkie swoje karty, jest znacznie bliższa, niż to się wielu ludziom wydaje. Wiele państw europejskich będzie musiało w formie jasnej i zupełnie niedwuznacznej określić swe stanowisko: Czy idą z Francją i Anglią, czy też idą z Niemcami. Polska nie będzie tu mogła zachować neutralności. Neutralność można przez krótszy lub dłuższy czas utrzymywać tylko w tym wypadku, gdy temperamenty polityczne między państwami demokratycznymi a totalistycznymi wybuchają bez akompaniamentu armat; wtedy można z większą lub mniejszą zrezygnacją balansować po najcieńszej nawet linie, przerzuconej przez dwa potężne bloki mocarstw, oddzielone głęboką, niczym nie dającą się wyrównać przepaścią. Ale gdy te dwa bloki, jak potężne masywy górskie, zderzą się ze sobą — najzręczniejszy nawet linoskoczek nie uniknie niebezpieczeństwa zmiążdżenia w starciu się olbrzymów, jeżeli nie zdecyduje się szybko i w porę przystąpić do jednego z nich.

Gdyby tłem zagranicznych informacji miały być ostatnie wystąpienia prasy niemieckiej w stosunku do Polski, to przyznać należy, że tło jest całkowicie dostosowane do charakteru tej informacji. Memoriał Polaków w Niemczech, ilustrujący w słowach prostych, a jednak pełnych wyrazu, niesłychaną gehennę, jaką ludność polska w Niemczech musi przechodzić pod hitleryzmem, dalej, coraz ostrzejszy, miejscami nawet pogardliwy, sposób pisania prasy niemieckiej o Polsce i o jej polityce, a wreszcie ruchy mniejszości niemieckiej, która u nas w kraju poczyna sobie całkowicie na modłę Niemców sudeckich — to jedynie fragmenty pewnej wielkiej całości, której obraz znany jest prawdopodobnie tylko ludziom stojącym bardzo blisko Hitlera. Rzeczą publicystyki jest wyłapywanie poszczególnych części konturów tego obrazu i wiązanie ich w jedną logiczną całość. To właśnie robi Knickerbocker i za te ostrzeżenia opinia polska winna mu być wdzięczną.

Memoriał Polaków w Niemczech został przez rząd niemiecki, jak wiadomo, odrzucony. Sprawa ta ma być poruszona w Sejmie polskim, gdzie, być może, społeczeństwo otrzyma jeszcze bliższe wyjaśnienia od sterników naszej polityki zagranicznej. W każdym razie zarówno sam fakt wysłania memoriału, jak i cyniczna odpowiedź rządu niemieckiego, nie mogą być poczytywane za zjawisko dodatnie w rozwoju stosunków polsko-niemieckich. Dopiero przed kilku dniami prasa polska zupełnie słusznie potępiła zachowanie się czasopisma niemieckiego „Ostland“, jednego z oficjalnych pism partii hitlerowskiej, które

Tragedii Żydów rumuńskich

-- ciąg dalszy

Bukareszt, 2. 7. ŻAT. Rumuńskie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło wczoraj komunikat o utworzeniu specjalnej komisji rządowej dla spraw osób, pozbawionych obywatelstwa, lub osób, których obywatelstwo jest rewidowane. Przewodniczącym tej komisji został mianowany Dinu Silian, b. wiceminister w gabinecie Gogi—Cuzy, obecnie zaś generalny sekretarz ministerstwa sprawiedliwości. Komisja ta odbyła już posiedzenie pod przewodnictwem Siliana i postanowiła podzielić osoby, które pozbawiono obywatelstwa rumuńskiego, na dwie kategorie. Do pierwszej kategorii należą ci wszyscy, którzy mieszkali w Starej Rumunii, lub w prowincjach przyłączonych w chwili powstania zjednoczonej Rumunii, tj. w roku 1918. Do drugiej kategorii należą ci wszyscy, którzy przybyli do Rumunii po roku 1918.

Obydwie kategorie znajdować się będą pod

specjalną kontrolą władz z tym jednak, że kontrola nad osobami drugiej kategorii będzie szczególnie obostrzona.

Ponieważ przeszło 40 proc. ludności żydowskiej w Rumunii ucierpiało na skutek rewizji obywatelstwa, nastroj ludności żydowskiej jest bardzo przygnębiony. Dr Wilhelm Silbermann, przewodniczący komitetu Żydów rumuńskich interweniował w tej sprawie u ministra spraw zagranicznych Petrescu Comnen. Konferencja trwała przeszło godzinę i utrzymana była w tonie rzeczowym. Dr Silbermann przygotowuje obecnie memoriał, który zgłoszony będzie za kilka dni. Jak przypuszczają, za parę dni ukaże się rozporządzenie wykonawcze, które ustali dokładnie sytuację osób, pozbawionych obywatelstwa rumuńskiego.

W kołach żydowskich liczą się z dwoma alternatywami: albo osoby pozbawione obywatelstwa traktowane będą jako obcokrajowcy i stracą wszystkie prawa obywatelstwa, albo też ich stan prawny podobny będzie do zakresu uprawnień Żydów w Starej Rumunii przed wojną, kiedy to byli oni pozbawieni niektórych uprawnień gospodarczych, jak np. prawa piastowania stanowisk publicznych i praktyki adwokackiej.

Dr. med. Henryk Lustgarten

orajnuje

RABKA willa „Nałęczówka“
telefon 364

Terrorysty uszkodzili mur Teggarta

specjalnymi nożycami przystanymi z zagranicy

Jerozolima, 2. 7. ŻAT. Banda terrorystów uzbrojona w specjalne nożyce wyrobu zagranicznego do przecinania drutów kolczastych uszkodziła t. zw. mur Teggarta w odległości 5

km od wsi Saasan. Wojska i samoloty ścigały terrorystów, którzy ponieśli dotkliwe straty. Banda uciekła wreszcie do Syrii.

Program prac sejmowych

Warszawa, 2. 7. (Sin) Dziś rozdany został porządek dzienny posiedzenia Sejmu, które odbędzie się dnia 6 b.m. o godz. 11 przed południem. Rozpatrywany będzie m. i. projekt ustawy w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi oraz obrotu hurtowego mięsem, projekt ustawy o zabezpieczeniu sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku oraz projekt ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Projekty te były już referowane w komisjach. Projekty ustawy samorządowej, które zostały już załatwione na komisji, będą rozpatrywane kilka dni później.

Dnia 6 bm. zbierze się Koło Rolników dla powzięcia decyzji w sprawie ewentualnego przedłużenia obecnej sesji sejmowej przez wniesienie na porządek dzienny spraw oddłużeniowych.

Dr Dyboski — naczelnym dyrektorem Z. U. S.

Warszawa, 2. 7. PAT. P. min. opieki społ. Kościalkowski zatwierdził w dniu 1. bm. uchwałę komisarza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o powołaniu dotychczasowego dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Opieki Społecznej dr. Tadeusza Dyboskiego na naczelnego dyrektora Za-

kładu Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu dzisiejszym p. dyr. Dyboski przejął urządowanie z rąk p. o. dyrektora Z. U. S. inż. Ponikiewskiego.

Zjazd szpitalnictwa — w październiku b. r.

Warszawa 2. 7. PAT. Dnia 2 lipca pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął przedstawicieli komitetu organizacyjnego pierwszego zjazdu szpitalnictwa w Polsce w osobach przewodniczącego komitetu organizacyjnego dyrektora Instytutu Oftalmicznego prof. dr. Władysława Henryka Melanowskiego oraz członków: dr. Jerzego Zaleskiego i dr. Tadeusza Welfiego oraz płk. Jana Grabowskiego. Delegacja prosiła pana premiera o objęcie protektoratu nad pierwszym zjazdem szpitalnictwa w Polsce, który odbędzie się w październiku br.

Przed konferencją w Evian

Paryż, 2. 7. (ŻAT) Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet odbył dłuższą konferencję z kierownikiem delegacji francuskiej na konferencję w Evian Henri Berangerem. Min. Bonnet omówił z nim różne sprawy, stojące na porządku dziennym konferencji w Evian. Jean Boncour, syn Pauli Bouncoura, mianowany został generalnym sekretarzem konferencji w Evian.

w niesłychany sposób zaatakowało Polskę z okazji wystawy rzemieślniczej w Berlinie. Na liście czasopism, którym ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debiet w Polsce widywaliśmy dotychczas same tylko czasopisma i druki sowieckie lub też komunistyczne. Obecnie po raz pierwszy ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało sprzedaży i rozpowszechniania w Polsce także niektórych książek niemieckich o tendencji wybitnie antysemickiej. Bądźmy na chwilę optymistami i przypuśćmy, że nie chodziło tu o akt nieprzyjazny wobec Niemiec, lecz o chęć uchronienia ludności żydowskiej w Polsce przed propagandą antysemicką, płynącą z Berlina...

Anglia i Francja przystępują obecnie do sze-

roko zakrojonej akcji finansowo-gospodarczej na rzecz państw naddunajskich i Polski. W Niemczech zaś przybierają na sile nastroje antypolskie. Mowa Goebbelsa w Gdańsku nie pozostawia chyba żadnych wątpliwości co do stanowiska Niemiec wobec Wolnego Miasta; niesłychanie obelżywy zaś artykuł Gauleitera Forstera o Polsce, napisany bezpośrednio po podróży Forstera po naszym kraju nie pozwala też ludzić się co do uczuć, jakie ten wszechwładny pan Gdańska żywi wobec Polski.

Sądzymy, że nigdy jeszcze decyzja obioru w ł a s c i w e j linii polityki zagranicznej nie była dla ulicy Wierzbowej tak łatwą, jak w chwili obecnej.

K... A ŁÓDZKA**Pomoc dla 200 straganiarzy żydowskich**

Łódź 2. 7. (G) Żydowski Komitet Gospodarczy zorganizował akcję na rzecz straganiarzy żydowskich handlujących na Bałuckim Rynku i na targowiskach przy ul. Zgierskiej i Żydowskiej. Akcja pomocy objęła 200 straganiarzy, którym udzielono pożyczek w wysokości 20 do 30 zł. na ogólną sumę 6.000 zł. w formie długoterminowego kredytu bezprocentowego.

Dwa samobójstwa z nędzy

Łódź 2. 7. (G) Przy ul. Podrzecznej 19 popełnił samobójstwo przez powieszenie 55-letni piekarz Moszek Silberring. Lekarz skonstatował zgon. Przyczyną samobójstwa była nędza i brak środków do życia.

Łódź 2. 7. (G) W dniu wczorajszym przy ul. Zgierskiej 21 popełnił samobójstwo 76-letni Chaim Miodownik. Powodem samobójstwa była wyjątkowa nędza i brak środków do życia.

Seria nieszczęśliwych wypadków

Łódź 2. 7. (G) Dziś z rana usiłował wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju 24-letni Chaim Skórecki, tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła doczepionego drugiego wozu, ponosząc śmierć na miejscu.

Łódź 2. 7. (G) Na przechodzącym ul. Zgierską 12-letniego Antoniego Rzęsaka spadła cegła, która wyslizgnęła się z ręki pracującego na rusztowaniu murarza. Rzęsak doznał złamania czaszki i w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala.

Łódź 2. 7. (G) Dziś w godzinach południowych przeszła nad Łodzią wielka burza połączona z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Jeden z piorunów wpadł do mieszkania niejakiej Kralowej i poraził ją, oraz znajdującą się tam sąsiadkę. Pogotowie udzieliło im pierwszej pomocy.

— 00 —

Proces endecki w Częstochowie

Warszawa, 2. 7. (Sin.). W najbliższych dniach odbędzie się w Częstochowie rozprawa przeciwko kilku członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o zdemolowanie lokalu PPS. na Zawodziu w Częstochowie.

Pranie nie sprawia mi
nigdy kłopotu
gdy tylko mam **Persil**
znany ogólnie jako
najlepszy
środek do prania

Persil
to **Persil**

Do moczenia bielizny używajcie Henko

Chińczycy zerwali jeszcze jedną tamę utrudniając posuwanie się okrętów japońskich w kierunku Hankou

Tokio 2. 7. PAT. Dziś o świcie Chińczycy zerwali tamę na rzece Jangste o 20 km. w górę rzeki ufortyfikowanej zagrody w Matung, która dotychczas powstrzymywała posuwanie się okrętów japońskich w kierunku Hankou. Lotnicy donoszą, że olbrzymie masy wód spływają w kierunku jeziora Pehou. Doniosły stra-

tegiczny obszar, leżący pomiędzy rzeką a pasmem górskim, przebiegającym w południowo-zachodniej prowincji Anhwei, zamienił się w olbrzymią pustynię wodną. Obniżenie się poziomu wód w dolnym biegu rzeki utrudni w znacznym stopniu posuwanie się okrętów japońskich.

88 samolotów. Komunikat ten donosi również o zatopieniu w ciągu czerwca 6 chińskich okrętów wojennych.

* * *

Tokio, 2. 7. (R). Agencja Domei donosi: Wojska japońskie zajęły miasto Tsinghsien, położone na południowy wschód od Szangtungu, wypierając oddziały chińskie w kierunku południa na wschodnie wybrzeże jeziora Tungpei.

1014 chińskich samolotów zniszczyli Japończycy ponosząc stratę 88 samolotów

Tokio, 2. 7. (R). Agencja Domei donosi: Morska sekcja cesarskiej kwatery głównej wydała w sobotę oficjalny komunikat, z którego wynika, że od chwili wybuchu konfliktu w Chinach

do dnia 26 czerwca zniszczyli japońscy lotnicy 1014 samolotów chińskich, z czego 498 zostało zestrzelonych, 516 zniszczonych na ziemi. W tym samym okresie czasu utracili Japończycy

Francja raz jeszcze dementuje
Tokio 2. 7. PAT Ambasador Francji w Tokio Arsene udał się dziś rano do japońskiego M. S. Z. i oświadczył ministrowi spraw zagranicznych Ugaki, że rozszerzane zagranicą wiadomości jakoby rząd francuski dostarczał chińskiej amunicji i broni, są pozbawione wszelkich podstaw.

Boy-Zeleński zasądzony za recenzję o sztuce Konczyńskiego

Warszawa, 2. 7. (Sin) W Sądzie Okręgowym toczył się dziś proces literata Tadeusza Konczyńskiego przeciwko Boyowi-Zeleńskiemu. Konczyński poczuł się dotknięty recenzją Boya-Zeleńskiego o jego sztuce „Zburzona Jeruzolima“, która to recenzja znalazła się rów-

nież w książce Boya „Krótkie spięcie“. Sąd wydał wyrok, mocą którego Boy-Zeleński skazany został na 10 dni aresztu i 50 zł. grzywny z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata.

Znowu demonstracje „Falangistek“

Warszawa, 2. 7. (Sin) Dziś, w dniu zamknięcia kongresu społeczno-obywatelskiej pracy kobiet, powtórzyły się przed Ratuszem, gdzie toczyły się obrady, demonstracje kolporterki „Falangi“. Zatrzymane zostały następujące kolporterki: Rutkowska, Cybichowska, Maria Piłsudska, Kolandowa, Tochtermanówna i Babisówna.

PRZEGLĄD PRASY

W poszukiwaniu... Judyma

Komisja zdrowia w Sejmie uchwaliła już w trzecim czytaniu projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia, a równocześnie toczy się w prasie bardzo interesująca dyskusja nad dekretem o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Chodzi po prostu o to, by zasilić siłami lekarskimi także miasteczka i wsie, których warunki higieniczne są przysłowiowo niepomysłne. W dyskusji na ten temat pojawiają się rozmaite głosy, ale przeważa pogląd, że trzeba stworzyć stypendia, że trzeba dać młodym lekarzom odpowiednie warunki po wsiach i miasteczkach, a wtedy zgodzą się na osiedlenie w jakiejś prowincjonalnej „dziurze“. Tu i ówdzie odzywały się nieśmiałe głosy, zapytujące, gdzie jest współczesny Judym, ale zostały one zagłuszone apelami o stypendia, o odpowiednie warunki i o przywileje. A w czasie dyskusji wyszły na jaw pewne szczegóły charakterystyczne dla sytuacji Polski w dziedzinie lecznictwa. Przytaczamy je za „Dziennikiem Poznańskim“:

Nie mamy nadprodukcji w zawodzie lekarskim. W roku 1934 było w Polsce 11.434 lekarzy, a w roku bieżącym liczba wzrosła za ledwie do 12.600. Studia lekarskie kończy niewiele ponad 4 tys. absolwentów. A jak przedstawia się stosunek liczby lekarzy do ogółu ludności? Przed trzema laty na jednego lekarza przypadało mieszkańców:

w Niemczech	1.280
Holandii	1.460
Francji	1.795
Szwecji	2.680
Polsce	2.698

Mamy więc stanowczo za mało lekarzy w Polsce.

Brak lekarzy w Polsce jest faktem, który stwierdzają zgodnie wszyscy. Tylko jakoś nikt nie zwraca uwagi na to, że ten brak jest skutkiem fatalnej polityki wydziałów medycznych na uczelniach polskich, że jest on wynikiem osławionego „numerus clausus“, który sławy nam nie przysporzył, ale za to wyrządził olbrzymie szkody w dziedzinie zdrowotności. Polska posiada za mało lekarzy, a jeśli weźmiemy pod uwagę moment obronności Państwa na wypadek wojny, to brak lekarzy może okazać się jeszcze dotkliwszy. I na to, podobnie jak na odpowiednie rozmieszczenie sił lekarskich we wszystkich ośrodkach Państwa jest jedna rada: swobodny dostęp do wydziałów medycznych i zniesienie wszelkich ograniczeń. Najpierw trzeba mieć odpowiednią liczbę lekarzy, a potem można dopiero myśleć o ich należytych rozmieszczeniu.

Dziś, gdy brak lekarzy, gdy na wydziałach medycznych i w szpitalach wiszą miesiącami ogłoszenia o posadach dla lekarzy, a nie ma kandydatów, gdy rozstrzygają nie kwalifikacje, ale przynależność rasowa lub partyjna — nie ma kogo wysyłać do miasteczek i wsi. A myli się kto sądzi, że przy pomocy stypendiów można stworzyć lekarzy-społeczników, lekarzy-idealistów. Judym — stypendysta to paradoks. Przy pomocy stypendium i przywilejów nie można stworzyć Judymów. Trzeba zaprzestać faworyzowania pewnej części młodzieży, nie przyzwyczajając jej do myśli, że jej i tylko jej wszystko się należy, że dla niej gotowe są posady, stypendia i przywileje, trzeba nauczyć ją, że trzeba o każde stanowisko walczyć nie przy pomocy frazesu lub kija, lecz przy pomocy kwalifikacji i wartości kulturalnych, a wtedy zjawią się lekarze po wsiach i miasteczkach. Judym wzrósł i działał w atmosferze walki o ideały, a nie o posady i stypendia.

Moralność i etyka w świetle cyfr

Zarzuty o „niskiej“ etyce żydowskiej a w szczególności o działaniu Żydów przeciwko państwu, znikają jak kamfora w świetle cyfr statystycznych. Łatwo jest rzucać oszczerstwa i insynuacje, ale trudniej jest je udowodnić. Oto „Głos Poranny“ na podstawie oficjalnego Rocznika statystycznego przytacza bardzo

ciekawe dane o przestępczości wśród Żydów. Przytoczymy tylko niektóre z nich:

Komunizm gnieździ się głównie w miastach, w których Żydzi stanowią — przypominam — 27,3 proc. Na 3143 prawomocnych wyroków za przestępstwa przeciw państwu skazano Żydów — 628, czyli 20 proc. Przy porównaniu z cyframi z lat ubiegłych spadł ogromny wskazujący na silne zmniejszenie wpływów agitacji antypaństwowej wśród ludności żydowskiej. Za to inne cyfry są niezmiernie charakterystyczne, a mianowicie spotęgowanie działalności przeciw państwu w „rdzennym“ b. zaborze pruskim, w poznańskim i na Pomorzu oraz na Śląsku.

W „zażydźdźonym“ okręgu krakowskim, w którym Żydzi stanowią 30 proc. mieszkańców miast, było w r. 1936 — 81 wyroków za działanie przeciw państwu, zaś w Poznańskim — 102, a Śląskim — 148. Cyfry groźne i niezbyt pochlebne świadczą o państwowotwórczej propagandzie naszego od siedmiu boleści nacjonalizmu. Pilnujcie panowie antysemitów własnej kolebki, a nie trwóście się o „zażydźdźa“ prowincje

Albo takie cyfry:

W Poznańskim przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu i uczuciom religijnym są dwukrotnie wyższe, niż w Małopolsce zachodniej: 803 na 418.

Żydzi na terenie całego kraju posiadają nader skromną pozycję wśród złodziei, a mianowicie 3,5 proc.

A teraz, gdyby nie urzędowe cyfry, nie uwierzyłbym!

W oszustwie i paserstwie Poznańskie i Pomorze kroczy u nas na czele i to nie tylko w r. 1936, ale od kilku lat. — Przystępstw o oszustwo zagarnęli wielkopolanie 24,5 proc., a o paserstwo 21 proc. Przy liczbie Żydów równej mieszkańcom zachodniej dzielnicy, było 16 proc., oszustw, a 12,3 proc., paserów żydowskich. Gdy czasami brak nam innych pewniejszych jeszcze porównań, możemy na

DLA OSOB PRACUJĄCYCH UMYŚLOWO, NEURASTENIKÓW ORAZ CIERPIĄCYCH KOBIET szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA JÓZEFA, zażyta na czczo rano, jest doskonałym, szybko i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita.

Przedwstępne rokowania handlowe z Litwą

Warszawa, 2. 7. PAT. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje: W związku z notatką, podaną przez jedną z agencji prasowych o mających się rozpocząć rokowaniach o traktat handlowy z Litwą, wyjaśnia się, iż wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Rozmowy, jakie

przykładzie pewnego terenu, gdzie liczba Żydów jest znikoma, (0,2 proc.) udowodnić, że kłamstwem jest zarzut, stawiany ludności żydowskiej o rzekomo niższej etyce i moralności.

Na zakończenie tego niezmiernie przykrego wywodu podaje za Rocznikiem (str. 354 tabl. 15) liczbę więźniów wyznania mojżeszowego według stanu w dniu 1 stycznia 1938 r.

Na ogólną liczbę 52.961 odsiadujących wyrok było 2.761 Żydów, czyli w Polsce na 600 chrześcijan jeden odsiaduje wyrok, to wśród Żydów jeden przestępca zdarza się na 1.100 współwyznawców.

Są to cyfry i stwierdzenia rewelacyjne. Opierają się one przy tym na oficjalnym Roczniku statystycznym. Chciałoby się zapytać: No, jakże z tą moralnością i niższą etyką? Czy i cyfry Rocznika statystycznego to wynalazek żydowski? P. Miedzinski i rozmaici publicyści endeccy gotowi są i to stwierdzić.

Złośliwość diablaka drukarskiego

Prasa warszawska podaje następującą wiadomość:

Wszystkie kawiarnie stolicy miały nielada sensację. W środę z rąk do rąk podawano sobie „Kurier Czerwony“ (nr. 177 z dnia 29 czerwca) przynoszący wiadomość o pojawieniu się senatora Bartla w parlamencie.

W notatce „Sen. Bartel w parlamencie“, umieszczonej na stronie pierwszej zaszły dwa techniczne błędy. Jeden — zamiast profesor Bartel wskutek braku litery „t“ — wydrukowano „Barel“, drugi znacznie już gorszy, gdyż wskutek braku litery „p“, wydrukowano: „prof. Bartel prowadził b. ożywione rozmowy zarówno z senatorami, jak i „osłami“ zamiast naturalnie „posłami“.

Niewiadomo, czy w tym wypadku chodzi o złośliwość wyłącznie diablaka drukarskiego. Ale diablak ten umie pisać najrozmaitsze figle. Niedawno dopiero zdarzył się osobliwy fakt. Do pewnego miasta przyjeżdżał bardzo wybitny dygnitarz, a miejscowe pismo, witając go, kończyło powitanie słowami „Niech żyje!“ Wmieszal się w to diablak drukarski i złośliwie usunął dwie literki ch ze słowa „niech“. Można sobie łatwo wyobrazić konsternację redaktorów tego pisma a także cenzora, który tej pomyłki nie zauważył.

(32)

Polska ekspedycja na Spitsbergu dla badania nad lodowcami

Tromsø 2. 7. PAT. Polska wyprawa glaciologiczna na Spitsbergen zorganizowana przez polskie koło polarne wyruszyła z Tromsø 1-go lipca na Spitsbergen. Udział w wyprawie biorą: inż. Stefan Bernardzikiewicz — uczestnik poprzednich polskich wypraw polarnych na Spitsbergen i Grenlandię, oraz doc. dr. Bronisław Halicki i Ludwik Sawicki. Ekspedycja prowadzi będzie badania nad lodowcami, ich dzia-

łalnością oraz zjawiskami zachodzącymi na przedpolu lodowców.

Wyniki tych badań mają przyczynić się do pogłębienia naszej znajomości zjawiska zlodowacenia podczas t. zw. epoki lodowcowej, kiedy przeszło trzy czwarte całego obszaru Polski pokrywał potężny piaszcz lodowca.

Wyprawa potrwa około 3 miesięcy.

Codzienna komunikacja lotnicza Warszawa — Budapeszt

Warszawa 2. 7. PAT. Osiągnięto porozumienie między węgierskim T-wem Żegluga Powietrznej „Malert“ i polskimi liniami lotniczymi „Lot“ co do kursowania samolotów na nowo otwartej linii lotniczej Warszawa — Budapeszt 6 razy w tygodniu, tj. codziennie

prócz niedziel, a nie — jak projektowano pierwotnie, — 3 razy w tygodniu (poniedziałki, środy, piątki). Rozkład pozostał niezmienny: odlot z Budapesztu 8.30, przylot do Warszawy 11.15, odlot z Warszawy 13.30, przylot do Budapesztu 16.15. Dzięki temu uzyskuje się dogodnie codzienne (prócz niedziel) połączenie pocztowo-lotnicze ze stolicą Węgier

I. SCHWARZBART

ZNOWU START -- „W NIEZNANE“

Zacznę od — herezji. Jakoś trudno mi wskrzesić w sobie entuzjazm dla Konferencji w Evian. Przy całej, serdecznej wdzięczności, jaką każdy z nas odczuwa dla wielkodusznej ludzkiej tak szlachetnie wyróżniającej się w dzisiejszych czasach inicjatywy prezydenta Roosevelta zrywa się w nas bunt. Konferencja w Evian symbolizuje bowiem tak silnie jak nic innego bezbrzeżną niedolę naszego narodu i jakby usankcjonowane dalszego, koszmarnego ciągu naszej tułaczki. Znowu rozpocząć od początku, znowu pójść do obcych krajów, znowu zrywać więzy, znowu wyrwać wiekowe korzenie, znowu miałyby setki, tysiące i dziesiątki tysięcy Żydów, braci naszych chwycić za kij tułaczy, znowu stać przed nami upiorny, wstrząsający swą zgrozą obraz Hirschenberga „Emigranci“, znowu mają tysiące spośród nas zacząć budować od początku, nie wiedzieć gdzie, nie wiedzieć poco, bez celu — na płasku po to, by nas z nowych siedzib znowu wyrzuciła jakaś wichura która zerwie się z — bestii ludzkiej. Jeden, jedyny jest punkt dla nas na świecie, który jest równoważnikiem tych mąk, jakie zawiera w sobie wyrwanie się z gleby wiekowej. Jest nim Palestyna, bo ona stwarza wieczne wartości. Wiekowe zrośnięcie się z krajem to nie jest tylko — chleb. Setki imponderabiliów, cały ten świat uczuć z którego rodzi się nostalgia, szarpnięcia obcęgami duszę i serce, wszystkie te niewidome nici, które łączą człowieka — z drzewem, rzeką, górą, doliną, krajobrazem, słowem z owym nieuchwytnym aromatem krajobrazu, tysiące nie dających się zanalizować uczuć i wędzów, osnuwających duszę siecią trwalszą, niż beton, wszystko to musi emigrant, jadący „w nieznane“ zerwać, strząsać, zdeptać i rzucić w przepaść niepamięci w chwili, gdy syrena okrzewy zapowiada odbicie od brzegów. Emigracja bezpowrotna to nie jest kupienie biletu. Siła więzów, jakie człowieka łączą z krajem jest nawet silniejszą od — prześladowań. Nawet tam, gdzie człowiekowi, zrośniętemu z krajem jest — źle, nawet tam gdzie cierpi, gdzie poniewierają jego godnością, gdzie odbierają mu kęs od ust, nawet tam jest ciężko — pożegnać się na zawsze. Na łamach naszego praskiego organu bratniego „Selbswehr“ czytałem nie dawno wstrząsającą spowiedź pożegnalną Żyda niemieckiego, którego przodkowie od wieków wszystkimi fibrami złączeni byli z krajem, a który teraz musiał pożegnać się z ojczyzną. Analogiczne uczucie mają Żydzi i w innych krajach.

Konferencja w Evian jest próbą złagodzenia niedoli narodu żydowskiego, ale równocześnie implicite, triumfem tych wrażliwych sił, które w Niemczech, w Austrii i w innych krajach wyrzucić pragną na nową tułaczkę. Do diabła, wszystko jedno, gdzie, byleby wyrzucić. Konferencja w Evian jest protestem przeciw tym siłom wrażliwym, ale nie złamania tych sił, ale przez kapitulację wobec tych sił.

A gdy analizuję w sobie przyczyny mego odruchowego buntu przeciw niej, znajduję właśnie w tym charakterze. Konferencja w Evian zrodziła przyczynę tego buntu Oczywiście, że jest to tylko odruch, nieokielznany praktyczną dla danej sytuacji rozważą. Ale też nie o praktycznej stronie Konferencji w Evian pragnę pisać.

Już kol. Hartglas na łamach naszego pisma wrócił trafnie uwagę na refleks, jaki Konferencja w Evian może wywołać w dziedzinie naszej dalszej walki o nasze faktyczne i prawne równouprawnienie w państwach, w których żyjemy. Dziś, w przede dniem otwarcia Konferencji w Evian trzeba to szczególnie podkreślić: ani na chwilę perspektywy Konferencji w Evian nie śmia osłabić naszej dalszej wytrwałej walki o zwycięstwo zasad demokracji i pełnego ludzkiego i obywatelskiego równouprawnienia. Nie możemy do tego dopuścić, aby Konferencja w Evian stała się zachętą do spekulatywnych nadziei bojowego antysemityzmu. Zresztą — jestem o tym przekonany, — wyniki realne Konferencji w Evian będą raczej zimnym tuszem dla tych spekulacji. Ale, w nas, w społec-



zeństwie żydowskim nie śmie się utrwać przeświadczenie, że nasza walka, tu na miejscu jest beznadziejną, że Konferencja w Evian albo jakieś inne dalsze Konferencje rozwiążą — kwestię żydowską. Punkt ciężkości naszej walki jest i pozostanie tu na miejscu. Walka ta, choć dziś tak ciężka, choć dziś tak chwilami rozpaczliwa sprzągnięta jest z likwidacją tej mentalności, która w przeciągu ostatnich lat zamienia świat cywilizacji w piekło walczących ze sobą narodów.

„Emigracjonizm“ jako zasada i deska ratunku, przez nas przyjęty, byłby naszą zgulą, a w najlepszym wypadku odroczeniem niebezpieczeństw i przesunięciem ich na nowy teren. Albo ta mentalność reakcyjna i antyludzkiego nacjonalizmu, który dziś czerpie swą siłę rozpędową z inspiracji Berlina stanie się powszechną, to będzie nam źle wszędzie, także tam dokąd części naszego narodu odejdą na nowe pozycje Ahaswerowe, albo ta mentalność legnie powalona, ustępując miejsca nowej, starej idei demokracji i poszanowania także słabych narodów, słowem ustępując idei ludzkości, to wówczas wrócą i dla nas czasy, w których będziemy przy pełnej współpracy uszanowani jako naród i jako ludzie. Mechaniczna transplantacja części naszego narodu z miejsc dziś zapalnych do miejsc dziś dla nas sprawiedliwych w ni:zym nie zmieni zasadniczo naszej sytuacji, jeśli równocześnie nie zmieni się do gruntu — hitlerowski duch czasu, który jest antytezą choćby najprymitywniejszych zasad dobra, i moralności społecznej. Zwycięstwo hitleryzmu to powrót do pogaństwa i barbarzyństwa.

Cała nasza energia musi, jeśli nie mamy stać się narodem skazanym na zagładę, skoncentrować się około wspólnej walki z tymi wszystkimi siłami, które chcą przywrócić na świecie panowanie demokracji, tej głęboko pojętej demokracji, będącej synonimem nie — mechanicznego systemu parlamentarnego ale idei hu-

manitarnej we współzyciu państw, narodów i ludzi.

Od zwycięstwa tak ujętej demokracji zależy także nasz los.

Konferencja w Evian ma jedynie stworzyć wentyl dla ucisku, skierowanego przeciw naszemu narodowi. Nic — więcej.

Ale nie dajmy się zdegradować do rzędu narodu, który można ładować do wagonów i transportować „w nieznane“. Brońmy się z całych sił i najwyższym wysiłkiem zorganizowanym przeciw tej haniebnej ideologii, która z naszej poniewierki chce uczynić system wieczysty.

Musimy złamać to koło historii naszej, które w krąg, bez sensu, bez celu miota i rzuca nami jak liściem jesiennym.

Nie zapomnę nigdy tej tablicy porównawczej, którą nie dawno temu widziałem na sali wykopalisk z Ur, w British Museum. W trzech kolumnach synchronistycznych ustawione są główne zdarzenia z dziejów starożytnych Babilończyków, Izraelitów i Egipcjan. Tylko w naszej kolumnie powtarza się kilka razy słowo: exodus...

I dziś po 5000 lat mamy znowu wejść na tę samą drogę?

Nie!

Jeden jest tylko kraj, który może się w znacznej części stać ekwiwalentem bólów i udręczeń nowego exodusu. Jest nim Erec Izrael. bo w niej tkwi pierwiastek wiekulisty, pierwiastek trwałości i celu, dla którego warto walczyć. Tylko ten kraj zawłera w sobie na pewnym odcinku naszej zbiorowości negację exodusu.

Konferencja w Evian jest znowu startem „w nieznane“.

Będzie ona tylko — wentylem! Ciasnym wentylem ratunku dla 16 milionowego narodu, narodu o starej i wielkiej kulturze.

A dlaczego tylko wentylem, o tym — w trzeźwej i chłodnej ocenie tendencji i możliwości — porozmawiamy kiedyindziej.

Świat wobec żydowskich uchodźców z Niemiec i Austrii

Londyn 2. 7. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin podsekretarz stanu w urzędzie spraw wewnętrznych Lloyd oświadczył, że rząd rozważa obecnie sprawę wpuszczenia do Anglii świeżej grupy lekarzy i dentyistów, uchodźców z Austrii, nim jednak zapadnie ostateczna w tej sprawie decyzja, rząd musi zasięgnąć zdania przedstawicieli odpowiednich korporacji zawodowych. Lekarze-uchodźcy z Niemiec, którzy dotychczas osiedlili się w Anglii, wciągnięci zostali do od-

nośnych rejestrów i mają prawo praktyki lekarskiej w kraju.

W odpowiedzi na inną interpelację podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Butler oświadczył, że do tej pory rząd angielski nie otrzymał od generalnego sekretarza Ligi Narodów szczegółowego planu międzynarodowej opieki nad uchodźcami, który to plan ma być opracowany w porozumieniu z Urzędem Nansenowskim i Nadkomisariatem L. N. do spraw uchodźców z Niemiec.

Turcja angażuje uczonych żydowskich z Austrii

Ankara 2. 7. ŻAT. Bawiącemu obecnie w Paryżu z okazji pewnego międzynarodowego zjazdu podsekretarzowi stanu w ministerium zdrowia, drowi Aoni, rząd turecki polecił udać się do Wiednia celem definitywnego zawarcia układów z grupą uczonych żydowskich, angażowanych przez rząd turecki do objęcia różnych katedr na uniwersytetach tureckich.

Dzieci żydowskie w Pradze

Praga 2. 7. ŻAT. Rodzice żydowscy masowo odbierają dzieci ze szkół niemieckich w Czechosłowacji, oddając je do szkół żydowskich i czeskich. W Pradze odsetek dzieci żydowskich w niemieckich szkołach zmniejszył się z 70 na 7.

Po burzliwej dyskusji kongres PEN-klubów jednomyślnie potępił antysemityzm

Praga, 2. 7. (K) Ostatnie plenarne posiedzenie kongresu PEN-klubów było nader burzliwe. Zaczęło się to od rezolucji delegacji polskiej, na czele której stoją pp. Nałkowska i Kuncewiczowa, że międzynarodowa federacja PEN-klubów zbyt dużo uwagi poświęca polityce aktualnej. Przeciwko rezolucji delegacji polskiej wystąpiło wielu mówców. Energicznie oponował zwłaszcza delegat belgijski prof. Pierard, który w swej mowie wskazał na fakt, że Raul Auernheimer, były prezes wiedeńskiego PEN-klubu został umieszczony w obozie koncentracyjnym w Dachau, chociaż pisarz ten hędował poglądom umiarkowanie liberalnym i polityką zbytnio się nie interesował. Czyż więc międzynarodowa federacja PEN-klubów może się odgrodzić chińskim murem od polityki?

Problem rozstrzygnął salomonową decyzją przewodniczący federacji PEN-klubów Jules Romain, oświadczając, że federacja rozpatrzy rezolucję delegacji polskiej, narazie jednak zdejmując tę rezolucję z porządku dziennego. Polska delegacja nie protestowała przeciwko tej decyzji. Gdy na trybunie zjawił się

H. G. WELLS,

cała sala powstała i urządziła znakomitemu pisarzowi angielskiemu owację. Wells oświadczył, że jest fanatycznym zwolennikiem bezwzględnej wolności słowa. On sam uważa antysemityzm i rasizm za rzecz godną potępienia, nie mógłby się jednak pogodzić z tym, gdyby np. nie dopuszczono tutaj do głosu owego pisarza francuskiego, który teraz zajmuje wybitne miejsce w literaturze antysemickiej.

Wellsowi odpowiedział Pierard, że chodzi tu chyba o nieporozumienie, bo nie ma tutaj nikogo na sali, któryby nie był wyznawcą

wolności słowa, lecz nie oznacza to wcale, by z tą samą stanowczością nie protestować przeciwko metodzie dyfamacji i prześladowań pewnych pisarzy i to bardzo poważanych tylko dlatego, że należą do innej rasy. Pierard jest głęboko przekonany, że Wells sam zrozumie, że słowa jego mogą się stać źródłem rozmaitych nieporozumień.

Wells nie dał się jednak przekonać, odpowiadając, że nie może zrezygnować ani o jotę ze swego radykalno-liberalnego stanowiska nawet gdyby się okazało, że ten liberalizm radykalny może służyć jako odskocznia dla wrogów wolności.

Ten abstrakcyjny liberalizm nie trafił jednak do przekonania większości kongresu, w imieniu których przemówił delegat holenderski

E. SCOTMAN,

który oświadczył: „My, pisarze, jesteśmy ludźmi ducha, antysemityzm zaś jest sprawą tylko dzikich instynktów“.

Do tych słów delegata holenderskiego przyłączył się Romain, który wśród oklasków całej sali wskazał na to, że antysemityzm zmusił do wygnania takich koryfeuszy ducha ludzkiego, jak Einstein, Freud i Tomasz Mann.

Zacząła się dyskusja bardzo namiętna. Głos zabrał m. in. delegat francuski

BENJAMIN CREMIEUX,

który oświadczył, że uważał się dotychczas za stuprocentowego Francuza, ale gdy sprawa rasy stała się teraz kwestią najważniejszą, musi oświadczyć, że jest Żydem.

Głos zabrał też delegat żydowski Noach Pryłucki, który wniósł rezolucję, by kongres PEN-klubów potępił antysemityzm.

Prezes federacji Romain chciał znowu sprawę załatwić kompromisem, proponując, by zgłoszonej rezolucji nie poddać pod głosowanie, spodziewał się bowiem w ten sposób, że i Wells zgodzi się z tą formułą kompromisową. Gdy jednak Wells obstawał przy swoim, domagając się w imię wolności słowa też i wolności dla pisarzy antysemickich, zerwała się na sali taka burza, że przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie.

Gdy posiedzenie zostało na nowo otwarte, odczytano rezolucję, która brzmi: KONGRES PEN-KLUBÓW WYPOWIADA SIĘ Z CAŁYM NACISKIEM PRZECIWKO AGRESYWNEMU I PRZEŚLADOWCZEMU ANTYSEMITYZMOWI LAT OSTATNICH I WZYWA SWYCH CZŁONKÓW, BY ZWALCZALI WSZĘDZIE I W KAŻDEJ FORMIE ANTYSEMITYZM.

Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie.

Przyjęto też rezolucję potępiającą bombardowanie miast otwartych, oraz drugą rezolucję zawierającą apel do rządów i opinii publicznej świata, by przywrócić pokój tam, gdzie został naruszony, i wzmocnić pokój tam, gdzie jest zagrożony. Delegaci hiszpańscy i chińscy wyrazili kongresowi swą wdzięczność za tę manifestację.

Przebywający na emigracji znany pisarz niemiecki Oskar M. Graf wniósł, by centrala PEN-klubów wystawiała wszystkim swym członkom legitymacje z fotografiami, które służyć mają jako dowód tożsamości. Pisarze emigracyjni muszą mieć tego rodzaju legitymacje. Ten sam pisarz wniósł też drugą rezolucję, by centrala zainteresowała się losem

FELIKSA SALTENA
i RAULA AUERNHEIMERA,

przebywających w obozie koncentracyjnym. (Obaj ci pisarze już nie żyją, ale oficjalnie śmierci ich nie stwierdzono). Obie te rezolucje zostały przez kongres uchwalone. Przyjęto wreszcie rezolucję wzywającą do poparcia „Towarzystwa Tomasza Manna“, które postawiło sobie za cel rozszerzanie literatury niezależnej.

WYSPRZEDAŻ KUPONÓW REZYSTANCY TURKEL FLORIAŃSKA 22

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA
POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

70)

A jednak, a jednak...“ Zadzwoił na ordynansa, kazał przynieść szklankę wody, wypił ją duszkiem. Czy w takim nastroju szefa mógł Winfried pozwolić sobie na niezbyt taktowne pytania w sprawach, które na tle całości znikome miały znaczenie? Mimo tych wątpliwości odważył się zapytać. Oświadczył dyplomatycznie, że, chcąc szefa odwieść od przykrych myśli, poruszy pewną sprawę niewielkiej wagi. Ellendt podziękował podwładnemu za jego dobre intencje, mówiąc: „Najpierwszym naszym obowiązkiem jest wykonywanie codziennej, zmundnej pracy“. Gdy jednak usłyszał, o co chodzi, zmarszczył czoło, pracując przez chwilę pamięcią. Istotnie: do roku 1917 były skargi na niektóre obozy pracy, ale ponad wszelką wątpliwość zaradzono tym sprawom, bo dziś nic o tym nie słychać. „To są, kochany kapitanie, zwykłe dasy ludności miejscowej na narzucone im rządy. Nic w tym dziwnego, że ludzie usiłują wymigać się od przymusowej pracy, bo to ich niepisane prawo. Nikt im tego nie może wziąć za złe, ale też my nie możemy w to wchodzić. Kto nie pracuje, nie powinien jeść, mówi Pismo Święte. Dajemy im jeść, ale w zamian wymagamy by coś za to raczyli robić“. Identycznie niemal brzmiały wyjaśnienia Gorsego i Wrecha, z których każdy w swoim zakresie coraz to stykał się z pogłoskami o nadużyciach tego rodzaju.

Ach, a tu znowu rodzony ojciec wyjeżdża z takimi listami, że trzeba każdy troskliwie ukryć w wewnętrznej kieszeni munduru, bo nuż zgubi niebezpieczny świadek. Najmilszy i najbliższy na świecie człowiek, a przecie nie szczędzi synowi przykrości. Winfried czuł się śmiertelnie znudzony. Raz po raz kurczowe ziewanie rozwierało mu szczękę. „Położę się chyba“, pomyślał w końcu. Zasiadł się wczoraj do późna w noc, czemu więc nie wykorzystać pustego przedziału i nie wyciągnąć się na ławce? Wysunął z ławki oparcie pod głowę i rozłożył pod nogi gazetę układając się na znak. Powieki

tak mu ciążyły, że zapadł od razu w sen, budząc się po chwili z osobliwym jakimś uczuciem popłochu wewnętrznego. Kim był człowiek, którego widział przed chwilą w łodzi, prującej gładką powierzchnię jakiejś rzeki? Czy nie była to Saala, nad którą się urodził? Niedostrzegalne, zdradzieckie wiry, czające się pod powierzchnią kołysały coraz mocniej wątlm stateczkiem. Gdzie podziął się wiosła? Czy łódeczka nie zapadła się w otchłań wodną? Czy w pewnej chwili fale nie zalały łupiny? I po cóż opuszczał pokój w domku nadrzecznym, schodząc nieopatrznie kładką drewnianą ku łodzi? Skądżis dochodzi głos Ellendta, który mówi o przyszłości Litwy pod berłem niemieckiego cesarza. Ollrzy mi Clauss przechadza się tam i z powrotem, tam i z powrotem, by od czasu do czasu przystanąć przed mapą ścienną Ukrainy i przykryć ją olbrzymią dłonią. „Znowu kawał świata w mocnej niemieckiej garści“, śmieje się złowrogo. Z mroków wynurza się czerwona, nalana twarz majora Buchenggera; wpija swe pożółkłe zęby w chleb, obłożony szynką, odsuwając sękatą dłonią sumiaste wąsy. Tuż koło spalonej twarzy majora ukazują się twarzyczka skrzywdzonej dziewczyny z Merwińska i jej zalane łzami, bezbronne oczy. „Co się ze mną właściwie dzieje“, pomyślał Winfried, zapadając na dobre w sen... Znalazł się wśród obcego krajobrazu Finlandii, tak potrzebnej do życia Rzeszy Niemieckiej, po chwili znowu był w Księżtwie Kurlandzkim, w Revalu i Dorpacie, „niegdyś niemieckich, które muszą stać się znowu niemieckie“. I na raz nawiedzany widziadłami Winfried ujrzał ojca, wymachującego listem, niby chorągwią, i usłyszał jego głos, który nabrał akcentów grozy i w którym słychać było, zda, się charczenie ojczyzny, konającej pod czteroletnim ciężarem wojny... W uszach śpiącego oficera brzmiał miarowy, nieprzerwany turkot pociągu, który przed wielu, wielu godzinami wyruszył w podróż na Wschód — z Królewca, ojczyzny Immanuela Kanta.

(C. d. c.)

REGNIS

RESZTKI WSPOMNIEN

Ceremoniał składania wizyt i przyjmowania rewizyt ma się już ku końcowi. Pan marszałek Sejmu Sławek przystępuje już do działalności parlamentarnej. W środę, 6 lipca zacznie się już dyskusja nad ustawami, które były rozpatrzone w komisji. W kołach politycznych twierdzą, że w okresie sesji nadzwyczajnej nie będzie żadnych zatargów ani walk prestiżowych. Powołują się na serdeczną wymianę zdań podczas obecności pana marszałka Sejmu Sławka w Ministerstwie Skarbu. Wicepremier pokazywał pułkownikowi Sławkowi zbiory dawnych banknotów, okazy z muzeum historycznego ministerstwa Skarbu.

W kilka dni później pan minister Skarbu wygłosił krótkie przemówienie w komisji sejmowej przy pozornie drobnej ustawie. Uwagi poczynione na temat sytuacji gospodarczej, a szczególnie w sprawie równowagi budżetowej, dowodzą, że przy ulicy Rymarskiej zdają już sobie sprawę z możliwości komplikacji gospodarczych. Można będzie to ubrać w ładnie brzmiące terminy „depresji“ lub „recesji“, można będzie przy sposobności ozdobić nowy stan rzeczy we własne terminy, ale nikt już nie będzie poważnie twierdził, że nastąpiło oderwanie się od kryzysu gospodarczego w Europie.

Sprawozdanie o wskaźnikach produkcji za maj, biuletyn Banku Gospodarstwa Krajowego stwierdzający zahamowanie ruchu budowlanego obok wykazów statystycznych o zwiększeniu liczby weksli zaprotestowanych — dowodzą wyraźnie, że nawet obliczenia budżetowe na rok przyszły będą nieco skromniejsze w wydatkach a tym bardziej w dochodach.

Sesja nadzwyczajna nie zajmuje się tymi sprawami. Tylko koło rolników chciałoby skłonić Sejm do podjęcia sprawy oddłużeniowej. 5 bm. toczyć się będą obrady w kole na temat zwołania specjalnej sesji nadzwyczajnej lub ewentualnego przedłużenia obecnej.

Drobne sprawy zaprzatają tym czasem uwagę parlamentu. W piątek miał Senat swój wielki dzień przy sprawie pozornie nieważnej. Na porządku dziennym znajdowały się na ogół ustawy obojętne, przedyskutowane do znudzenia w komisji sejmowej i na plenum Sejmu. A jednak prócz senatorów i dziennikarzy zjawili się w kularach również posłowie dla przyjrzenia się krótkiej formalności składania ślubowania przez b. premiera prof. Bartla.

W kularach sejmowych jeszcze przed ślubowaniem profesor Bartel prowadził rozmowy z przyszłymi kolegami. Wśród wielkiej liczby posłów i senatorów rzadko mógł znaleźć znajomego. Tamci odeszli precz wraz z demokratyczną ordynacją wyborczą. Ze starych znajomych mógł się zetknąć z wicemarszałkiem Miedzińskim. Czy znaleźli wspólny język, czy mogli ich połączyć krytyczny stosunek do marszałka Sejmu? W każdym razie rozmowa trwała dość długo.

Po przerwie profesor Bartel stanął na pierwszym miejscu i oczekiwał wezwania do ślubowania. Po wypowiedzeniu słowa „ślubuję“ premier Bartel zasiadł po prawej stronie Izby. Zaprosił go na sąsiada prezes Akademii Literatury sen. Sieroszewski.

Odtąd w kularach parlamentu konfertować będzie często b. prezes Rady Ministrów. Zapowiadają nawet przemówienie Bartla na jednym z bliższych posiedzeń.

Epizod ten urósł do rozmiarów zdarzenia w życiu parlamentarnym obecnego Senatu, tak jak komunikat „Iskry“ w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości wywołał poruszenie w kołach sejmowych. Zdawało się, że ma się do czynienia ze sprawą mało znaczącą. Pan Minister Sprawiedliwości wycofał projekt ustawy o czynniku obywatelskim w sądownictwie. Ze sprawozdań dziennikarskich wynikało, że wpłynęła na to krytyka posłów. Ze sprostowania umieszczonego w „Iskrze“ wynika, że pan minister wycofał projekt „przychylając się do próśby komisji“ która zaślaniała się krótkością czasu. Dymisje w różnych krajach przed wojną odbywały się zwykle na życzenie proszącego: „Przychylając się do próśby pańskiej, zwalnim pa-

na ze stanowiska ministra“. W komunikatach sejmowych postanowiono załatwić sprawę na remis bez uszczerbku dla czyjegoś honoru. Zresztą projekt ustawy nie przypadłby prawdopodobnie w Sejmie, ale dopiero w Senacie.

Cały incydent nie posiada istotnego znaczenia. Projekt ustawy o czynniku obywatelskim w sądownictwie budził refleksje na temat: co właściwie w chwili obecnej uchodzić może za czynnik obywatelski? W kularach sejmowych zadawano sobie pytanie: Czy sędzia dobierany przez wszystkie instancje magistratury sądowej będzie również czynnikiem obywatelskim? Dyskusja urywała się. Nikt nie chciał mówić o tym zbyt długo. Nasuwały się pewne wątpliwości.

Nie można jednak twierdzić, jak przypuszcza prasa, że wycofanie projektu jest przegraną ministra Sprawiedliwości. Pan minister Grabowski zastosował się formalnie do rezolucji Senatu o powołaniu czynnika obywatelskiego do sądownictwa. Na grobie sądów przysięgłych miała wyrosnąć lilijka wyhodowana przy ul. Długiej. Nie bardzo się chciało prawodawcom, którzy pogrzebali sądy przysięgłych przynieść w podarunku prawdziwy czynnik obywatelski w sądownictwie. Obowiązek formalny został spełniony. Autorzy nie martwili się wcale, że

ta namiastka wybieralności została unicestwiona.

Inaczej być nie mogło. W ordynacji wyborczej na wstępie deklaruje się demokratyczne wybory oddając wykonanie starości.

Projekt ustawy został wycofany. Wszystko jedno czyją to było zasługą. W każdym razie nie będzie żadnych złudzeń, że jakakolwiek namiastka sądów przysięgłych przedostała się do sądownictwa.

Są to jednak epizody odzwierciedlające obecne stosunki. Lekliwie, cicho, jakby między wierszami przedostają się bardzo skromne rezolucje Związku Organizacji Kobiet na temat tradycji wolności, poszanowania Konstytucji, walki ze zdziczeniem. Buńczucznie i ostro brzmi deklaracja domagająca się od Pen-Klubu porzucenia wszelkiej „polityki“, a więc wszelkich deklaracji na temat wolności słowa i druku, bo to tchnie „żydokomuną“. Twórca Pen-Klubu w Polsce Stefan Zeromski miał przydki zwyczaj wdawania się w politykę. W ślady jego szedł na terenie Pen-Klubu Andrzej Strug. Goszczono u nas serdecznie przedstawicieli Pen-Klubu z Galsworthy'm na czele. Było to już bardzo, bardzo dawno, kilka lat temu. Czas idzie szybko — wstecz.

Bl. p.

Dr. JAKUB JUNGER

LEKARZ

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 86, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

ŻONA I RODZINA.

Data i godzina pogrzebu podana będzie na klepsydрах.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolemyjnych.

Olbrzymie spustoszenia wyrządziła burza w Poznaniu i okolicy

Poznań, 2. 7. PAT. W czasie wczorajszych burz, które przeszły nad Poznaniem i okolicą, bezpośrednio po sobie, ucierpiał dotkliwie zwłaszcza wschodnie dzielnice Poznania. Huragan powyrywał dużo drzew z korzeniami i przewracał słupy telegraficzne i parkany, czyniąc również szkody w przewodach elektrycznych, co spowodowało czasowe przerwy w ruchu tramwajowym i dopływie prądu.

Na Zawadach wichura zerwała dach z fabryki „Pebeco“ zrzucając go na ulicę Chlebową o 100 m. od zabudowań. Na szczęście coby się bez wypadku w ludziach, gdyż pracownicy opuścili fabrykę przed kataklizmem. Wzdłuż toru kolejowego wichura przewracała niemal wszystkie słupy telefoniczne i powyrywała drzewa z korzeniami. Dużo szkód wyrządziła również w pobliskich ogrodach, przewracając płoty i niszcząc inspekty.

Wichura wywróciła rusztowanie ustawione przy jednym z budynków, raniąc ciężko 13-letniego Bogdana Krzezińskiego, którego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala miejskiego.

W wielu domach zalane zostały piwnice. W ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szelągu huragan

zerwał dach z restauracji Brackiej i sali królewskiej, połamał korony przeszło 100-letnich drzew i zniszczył wszystkie przewody elektryczne.

Krótko przed rozpięciem się huraganu wracał z Warszawy samolot pasażerski Polskich Linij Lotniczych „Lot“, który zdołał wylądować bez szwanku krótko przed gwałtowną wicherą.

Od godz. 16,45 do godz. 19-tej opad wynosił w Poznaniu 16 mm. W czasie pierwszej burzy, która nadciągnęła z południa dął huraganowy wiatr, dochodzący do 15 m. na sekundę.

Podobna burza przeszła nad Obornikami i okolicą, czyniąc duże spustoszenia zwłaszcza w gromadzie Nowołosienica. Większa część stodoł została zburzona, a dachy domów mieszkalnych i chlewów pozrywane. 60-letni rolnik Kennemann zamykając stodołę, został przyduszony przez zerwany dach, ponosząc śmierć na miejscu. Stodołę rolnika Maiera nawałnica niosła w powietrzu i przemieszczała o 40 mtr w pole, rozbijając ją doszczętnie.

Bardzo dotkliwie ucierpiał wskutek huraganu zboża i sady owocowe. Szkody wyrządzone przez wczorajszą nawałnicę są poważne i sięgają według prowizorycznych obliczeń sumy 100.000 zł.

Także w powiecie olkuskim -- ogromne szkody

Olkusz, 2. 7. Wskutek ostatniej burzy gradowej w powiecie olkuskim najwięcej ucierpiała gmina Dłużec. Według obliczenia, straty w plonach na obszarze 1333 ha wynoszą dokładnie zł. 455.830. — Dużej wielkości grad zniszczył 40 budynków kry-

tych papą i koriolem, wyrządzając bardzo znaczne straty. Najwięcej ucierpiał wiosk w okolicach historycznych Krzywopłotów, zamieszkałych przez najuboższą ludność powiatu.



Niedziela, 3 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8 Dziennik poranny i gazeta rolnicza; 8.35 Pogadanka dla rolników — wygł. dr. Fr. Kłapkowski asyst. U. J. 8.45 Muzyka z płyt; 9.15 Nabożeństwo; ok. 10.10 muzyka z płyt; 11.45 „Kultura i sztuka”: „Kilka słów o Arkadym Fiedlerze” wygł. H. Polkówna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 „Serenady”, poranek muzyczny. Wyk.: ork. symfoniczna pod dyr. J. Sulikowskiego, B. Nagujewski (wiol.), J. Stefański (skrz.), Wł. Brandt i M. Skowroński (walturnie); 13 Miłość i przyjaźń w życiu Szekspira”, szkic literacki dr. Romana Dyboskiego, prof. U. J. 13.15 Transmisja z parku Kościuszki w Katowicach: muzyka obiadowa. Wyk.: chór mieszany KPW. pod dyr. H. Niczego, Z. Dziedzic (solo bandeon), ork. wojskowa pod dyr. kpt. K. Kanasia, ork. mandolinistów im. St. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. K. Korczaka; 14.55 Z Warsz.: „Jazda po mieście”; 15 Audycja dla wsi: a) przegląd rynków produktów rolnych, b) „Pod Babią Górą”, — audycja słowno-muzyczna Mariana Mikuty z pieśniami, w układzie Franciszka Gazdy, c) „Karlowa ci siłacze”, felieton wygł. red. Wł. Bzowski, d) muzyka z płyt; e) „Zabłocie idzie ku światu” — obrazki z życia wsi w opr. S. Dębowskiego, f) muzyka z płyt. 16.20 Komedie Aleksandra Fredry (wieczór IX): „Mąż i żona” radiofonizacja Ireny Dehnel; 17.20 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18 „Po dróż po Warszawie” wodewil Adolfa Sonnefelda w opr. Leona Schillera; 19.30 Tygodnik dźwiękowy; 20 Program na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Z Warsz.: przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Ze Lwowa: „Ta joj”; 21.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.10 Ze Lwowa: „W letni wieczór”, audycja muzyczna. Wyk.: Podmiejski Kwartet lwowski (trąbka, skrzypce, cymbały i harmonia), Podwójny Kwartet męski w wesołych piosenkach, klarnet — J. Possejpal i akordeon K. Fuchs), chór letników z Zimnej Wody, T. Brodzki i Wł. Gryszczyński (duety przy gitarze), duet kobiecy z chóru „Bohema”, konferencier-gospodarz; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 23.15 Płyty.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Lwowska warta” — popularna audycja muzyczna; 20.35 p. Kraków.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słycać na Śląsku?”; 11.57 p. Kraków; 20.05 Audycja regionalna w opr. St. Ligonja; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Scena robotnicza”, felieton; 11.57 p. Kraków; 20 Koncert kameralny; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI. „Handel i jego znaczenie w gospodarce międzynarodowej” — pogad. M. Sodomskiego; 19.20 Koncert septetu studia. Utwory F. Garnsheima; 19.50 Przegląd sportowy Sz. Arziego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, komunikaty; 20.30 Koncert muzyki angielskiej w wyk. septetu studia; 21 Koncert fortepianowy Cortota (płyty) w progr. utwory Straussa, Debussy’ego, Schuberta, Chopina; 21.30 Koniec programu.

17.00 PRAGA II.: „La finta giardiniera” — opera kom. Mozarta.

18.00 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; LILLE: 18 Koncert orkiestrowy; LUBLANA: 18 Muzyka rozrywkowa; RADIO PARIS: 18 Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; 18.30 Pieśni; LONDYN REG.: 18.15 „Don Pasquale” — opera Donizetti’ego, akt. II.; 18.50 Teatr wyobraźni; RYGA: 18.35 Łotewskie pieśni chóralne.

19.00 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; LYON: 19 Koncert orkiestrowy; RADIO ROMANIA: 19 Utwory Mozarta; WIEŻA EIFFLA: 19 Koncert solistów; SOFIA: 19 Muzyka popularna; RYGA: 19.05 Koncert popularny, tr. z Plaży Ryskiej; HILVERSUM I.: 19.55 Koncert symfoniczny.

20.00 BRUKSELA FRANC.: Belgijska muzyka współczesna; LUBLANA: 20 Koncert muzyki operowej; WIEŻA EIFFLA 20 Koncert solistów; 20.30 Wieczór rozrywkowy; HILVERSUM II.: 20.10 Program rozrywkowy; OSŁO: 20.15 Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: 20.15 „La jolie parfumeuse” — opera

ELISZE WEINTRAUB.

Tęsknota za -- śmiercią

Historia niniejsza wydarzyła się rok temu. Jest autentyczna. Zmieniłem tylko nazwisko bohatera. Wstrząsnęła mną do głębi i pozostawiła niezatarte wrażenie. Po męczeńskiej śmierci Szlomo Ben Josefa poświęcam ją Jego świetlanej pamięci.

Wydarzenie to jest prawdziwe. Akcja jego potoczyła się w ramach dwóch dni przy Via Pettinaria w domu noclegowym, w kawiarence na Campo di Fiori, a jego finał miał miejsce w pokoiku na poddaszu na peryferiach Rzymu. Zwłoki bohatera tej niecodziennej historii złożone zostały na cmentarzu żydowskim w Rzymie.

Kiedy przebywał jeszcze pośród żyjących, gorliwej policji włoskiej znany był pod imieniem Franz, a nazwiskiem Deutsch. Był biedny. Na hotelik nie mógł sobie pozwolić. Mieszkał do przednia swej śmierci w „Kolpinkhausie” przy ul. Pettinaria, po lewej stronie Tybru. Przy zwiedzaniu tego bardzo interesującego azylu, natknąłem się na niego. Właśnie zajęty był zbieraniem swego inwentarza. Przeprowadzał się bowiem. Powiedział: „Nazywam się Franz Deutsch. Jestem wiedeńczykiem. Mieszkam tutaj od kilku tygodni. Za noc płaci się tutaj 3 liry. Za noc przespaną lub bezsenne spędzoną. Różnicy w cenie nie ma. Znalazłem się w Rzymie wbrew mojej woli. Teraz czekam na listy z zagranicy. Od czasu do czasu znajduje się w nich drobny banknot, który oddaję za spanie i nędzny posiłek. To nie jest jednak przyczyną tego, co mnie dręczy. U-

ZAWIADAMIAMY, że z dniem 1-szego lipca b. r. otworzyliśmy

**Konc. Biuro Pośrednictwa
Paszportowo-Wizowego**

„ITER”

w Krakowie Szczepańska 7

tel. 159-99

Biuro załatwia szybko wszelkie sprawy
PASZPORTOWE i WIZOWE

Przedstawicielstwo P.B.P. „ARGOS”

dręka moja pochodzi skądinąd... Urwał, a w oczach zakręciły mu się łzy. Ponieważ było to przed południem, umówiłem się z nim na wieczór do kawiarni.

Po wypiciu filiżanki czarnej włoskiej kawy, serce zaczyna uderzać szybciej, krew przestaje krążyć, a zaczyna w żyłach przebiegać, oczy nabierają blasku hebanowego napoju. Słowa płyną z ust szybciej, szczerzej, bez wysiłku. Podniecone wargi mówią, co serce wybija. Trzy takie filiżanki wprawiają w stan, w którym człowiek cierpiący przestaje widzieć, co wokół niego się dzieje. Widzi tylko siebie i swój ból. I dlatego to wszystko, co w ów wieczór wyrzucił z siebie człowiek z domu noclegowego, było bez reszty prawdziwe. Ból i prawda zarazem spod serca wyjęte.

„Jedźcie się do Palestyny za pracą. Ja pracę miałem w Wiedniu. Jedźcie się do Palestyny, gdy jest się prześladowanym. Mnie nie prześladowano. Nie zbywało mi na pieniądzach, na rozrywkach, na względnej wolności. Nie brakowało mi ciepła rodzinnego, ani towarzysztwa przyjaciół. Jedźcie się do Palestyny, by żyć, odżyć... Ja pojechałem za śmiercią. To przyszło na mnie nagle, jak każde przebudzenie. Pewnego ranka, kiedy, jak zawsze siedziałem nad księgami biurowymi, zapadło u mnie postanowienie: Księgi zaniknąć, wypowiedzieć posadę, pożegnać przyjaciół, by nie słyszeć skarg i wyrzutów mojej rodziny — niczego od niej nie żądać. Stopami swymi stanąć na

ojczyściej ziemi i... zginąć od kuli arabskiej. Ja wierzyłem, i tę wiarę mam dotąd, że za każdą kroplę żydowskiej krwi polaną w Erec, zamiast tracić — na siłę zyskujemy. Nasze klęski — są naszym zwycięstwem. Jedna niewinnie padła ofiara, zagrzewa do wytrwania zastęp cały. O tym przeświadczony byłem, że moją śmiercią przysłużę się lepiej narodowi mojemu, niżli moim 32 letnim życiem. Nie zwierzałem się z moich myśli przed nikim, bo wiedziałem, że na określenie podobnego stanu istnieje odpowiedni termin. Fanatyzm. Fanatyzmem może być: walka na śmierć i życie. Fanatyzmem może być: samoopanowanie i cierpliwość. Fanatyzmem może być: pragnienie śmierci. Ja pożałowałem tego ostatniego, bo wierzyłem i wierzę dotąd, że śmierć pod niebem Palestyny poniesiona, oznacza krok bliżej ku wyzwoleniu, ku naszemu wyzwoleniu. Ofiara krwi najmilsza jest Ojczyźnie. Ani pieniądź, ani praca, nie miłość, lecz krew przynosi smartwychwstanie Ziemi. Ale ta krew musi zostać niewinnie przełana. Tak, jak się ją teraz przelewa. Tak, jak się naszą przelewa. — Kiedy dotarłem do Triestu, byłem już zupełnie bez pieniędzy. Wkradłem się na okręt. Ukryłem się. Uplłynęły dwie doby, zanim mnie przyłapano. Rzuciłem się do nóg włoskiemu kapitanowi. Błagałem, by mnie na brzeg nie wysadził. Zaklinałem go na jego dzieci i na jego kraj, by mnie zostawił. Włoski kapitan potrząsał głową. Wyczerpałem wszystkie prośby i argumenty. Aż wreszcie... Ten człowiek był pierwszy, któremu zwierzyłem się z tej dziwnej sły, która mną owdlała, która mnie całego przeniknęła, przekreśliła to wszystko, co dotychczas w moim życiu miało jakieś znaczenie, a jego miejsce zajęło jedno: pragnienie śmierci dla mego kraju, na mojej ziemi. Pozostawił mnie. Miałem jednak po przybiciu do portu, zostać oddany jako nielegalny emigrant, w ręce władz angielskich. — Zamknięto mnie w Akko. Nikt nie mógł się za mną wstawić. W mieście rodzinnym nie wiadziiano, dokąd się udałem, w mieście ojczystym nikt nie był powiadomiony o moim przybyciu. Ale ja wszak nie chciałem ocalenia, życia, śmierci pragnąłem. Myśl o niej w każdym mym nerwie się zagnieżdżyła. Po bezsennej nocy, nawiedził mnie doskonały pomysł: rzucić się na strażnika. Uzyskanie wolności wymaga ofiar. Ofiara musi mieć swego oprawcę. Obojętne jest, czy oprawcą jest Arab, czy oprawcą jest Anglik. Niech mnie w następstwie mego czynu powieszają, niech mnie dozorca w obronie swego życia — położy trupem. Na niewinnej śmierci jednego Żyda... zyskuje cały naród. Ale tylko na niewinnej śmierci. Traci zaś ten, który śmierć zadał. Traci tyle, że tego określić nie można ani słowem, ani cyfrą, ani wagą, ani najszerszym rozwarciem ramion... Sądy Anglików są dziwnie koszarne. Po zwolnieniu odstawiono mnie do Włoch. I tak oto znalazłem się w Rzymie.”

Przy pożegnaniu zaznaczył sobie mój numer telefonu. Miał do mnie kiedyś zadzwonić. Już nazajutrz odebrałem telefon. Proszono mnie w jego imieniu bym bezwzględnie przyszedł do jego nowego mieszkania. Lokatorzy kamienicy byli wzburzeni i wzruszeni. Franz Deutsch umierał. Targnął się na swe życie. Zażył kilka tabletek weronalu. Torsje zrzuciły go z łóżka. Leżał na czerwonym chodniku. Białe, ciężkie ciało odcinało się dziwnie tragicznie na tle purpurowej plamy tkaniny. Wśród jego papierów znaleziono mój adres i numer telefonu. Powiadomiono mnie przypuszczając, że jestem jego krewnym. Na stoliku nocnym pozostawił świstek z napisem: Z rozpacz i żalu, że swego życia nie mogę oddać ojczyźnie, schodzę ze świata.

* * *

Ów młodzieniec żydowski, który na dziedzińcu twierdzy, z rąk kata odebrał śmierć, swym utraconym życiem przypieczętował swą niewinnie przełaną krwią nasze pełne prawa do wolności naszego Narodu na własnej Ziemi. Oprawcy zaś jego utracili tyle, że tego określić nie można ani słowem, ani cyfrą, ani wagą, ani najszerszym rozwarciem ramion...

komiczna Offenbacha; PARIS PTT.: 20.30 Teatr wyobraźni; STRASBURG: 20.30 „Córka króla Olch” — ballada Nilsa Gade; PRAGA: 20.30 Koncert galowy z ok. Złotu Sokoła.

21.00 MEDIOLAN: Tragedia Gabriela d’Annunzio; RZYM: 21 „Zingari” — opera Leoncavalla; POSTE PARISIEN: 21 Godzinka dla amatorów; KOPENHAGA: 21 Słuchowisko; 21.25 Współczesna muzyka rozrywkowa; TULUZA 21 Audycja muzyczna; 21.30 Kabaret argentyński; FLORENCJA: 21.05 Wesoła audycja;

21.35 Solo na gitarze hawajskiej; LONDYN REG.: 21.05 Koncert.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 22 Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 22 Tr. z kabaretu; KOPENHAGA: 22.15 Recital fortepianowy; 22.35 Walce wiedeńskie; BUDAPESZT: 22.15 Muzyka jazzowa.

23.00 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 23. Muzyka cygańska; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Dr. EZRIEL CARLEBACH.

„TAK” I „NIE” PRZED KOMISJĄ

(Cykl artykułów naszego specjalnego sprawozdawcy o pracach komisji Woodheada)

I.

Kongres w Zurychu odrzucił plan Peela, upoważniając zarazem Egzekutywę do pertraktacji o inny, lepszy plan. To jest jasne. Zarazem Kongres nadał komisji politycznej prawo doradcze w tychże pertraktacjach. Lecz oto połowa członków wspomnianej komisji jest z a s a d n i c z o przeciwna j a k i m k o l w i e k planom podziału. I w tym właśnie leży niejasność.

Początkowo właściwie tego nie zauważono. Myślano bowiem, że będzie to taka komisja jak komisja Peela, która wysłucha nasz „punkt widzenia“, przyjdą „Ja-Sagerzy“, powiedzą „tak“, przyjdą „Nein-Sagerzy“, powiedzą „nie“, komisja wyda swoje orzeczenie, kto ma „statusność“, i wypowie się, czy mandat należy utrzymać czy nie. I w ten sposób komisja da wyraz poglądom swoich członków, dotyczącym mandatu. Lecz oto komisja zaraz na samym wstępie oświadczyła: Nie tak to będzie. Nas mandat nic nie obchodzi, nas obchodzi podział kraju. Zdecydowani „Nein-Sagerzy“, — powiada komisja — którzy odrzucają nie tylko naszkicowany przez lorda Peela plan podziału, lecz przede wszystkim negują samą myśl podziału, winni udać się do angielskiego parlamentu, do ministra kolonii i do całego świata, tylko nie — do nas.

To była jedna sprawa, z którą się nie liczone. W Egzekutywie zasiada zasłużona działaczka Hadassy p. Jacobs, która została wydelegowana przez nie-syjonistów amerykańskich. Jest ona zdecydowana przeciwniczką planu podziału, zwróciła się więc do Komisji z prośbą, aby ją wysłuchano. Chce bowiem wystąpić przeciwko podziałowi. Odpowiedziano jej grzecznie, ale jasno i stanowczo, że nie zostanie przyjęta przez Komisję. Pani Jacobs odjechała urażona do Ameryki. Postawiono więc następujące pytanie na posiedzeniu Egzekutywy w Rechawii: Bez względu na to, czy wszyscy powiemy „tak“ czy też „nie“, mowa będzie w każdym razie o — podziale?

II.

Aby dać odpowiedź na to pytanie, zwołano posiedzenie małego A. C., na którym oświadczone: tak czy inaczej — komisja przybyła tutaj jedynie w celu omówienia podziału. Natychmiast więc dał się słyszeć głos krańcowych prawicowców na posiedzeniu: Jeżeli sprawa tak się przedstawia, żaden z nas nie powinien stanąć przed Komisją. Non cooperation. Lecz były to głosy odosobnione, albowiem przygniatająca większość A. C. — nawet najzagorzalsi przeciwnicy planu podziału, — była zdania, że należy stanąć przed Komisją, nie zwracając zupełnie uwagi na to, że to komisja p o d z i a ł o w a. Trudniejszym do rozwiązania było pytanie, czy zwolennicy i przeciwnicy planu podziału mogą r a z e m stanąć przed Komisją? Czy można stworzyć wspólne przedstawicielstwo, złożyć wspólne świadectwo, wspólną ekspertyzę obu stron? Przecież, prawdę mówiąc, istnieje wkońcu głęboka rozbieżność zdań w tej sprawie wśród nas samych.

Wiele nad tym dyskutowano. Rozwinięto na nowo tę starą, bo od roku ciągnącą się, dyskusję: tak czy nie? Siły po obu stronach były mniej więcej równe. Lecz mimo to wszyscy bez wyjątku odczuwali i uznawali, że właśnie w tej chwili, gdy niedaleko siedzi Komisja i czeka — należy wzajemnie iść sobie na rękę. Zwolennicy planu podziału nie mieli nic przeciwko temu, aby jego przeciwnicy stanęli przed Komisją, a przeciwnicy nie usiłowali w niczym ograniczać praktycznej pracy „Ja-Sagerów“.

Przeciwnie, obie strony uważały za możliwe w s p ó l n e pojawienie się przed Komisją. I jakkolwiek nie ustalono jeszcze szczegółów, było rzeczą jasną, że podstawą współpracy w dostarczeniu materiałów i w wypowiedziach przed Komisją będzie: krytyka syjonistyczna,

przy wystrzeganiu się jednak takiej krytyki planu podziału, która miałaby nawet graniczyć ze stanowiskiem — wrogim syjonizmowi. Z drugiej strony zwolennicy planu podziału mają złożyć zeznania swoje w pełnym poczuciu odpowiedzialności. Innymi słowy: przeciwnicy planu podziału nie mogą wystąpić z tezą, że utworzenie państwa żydowskiego będzie kosztowało dużo krwi, zwolennicy zaś naodwrot nie powinni mówić, że posiadamy dość sił obronnych, aby utworzyć i utrzymać państwo.

I na takich podstawach i d e o w e j z g o d y (dla ilustracji podałem wyżej jej przykład) w ciągu całego miesiąca współpracowano z Komisją, składano oświadczenia, dawano ekspertyzy i świadectwa specjalnych komisji dla spraw administracyjnych, finansowych i obronnych przyszłego państwa żydowskiego.

Bo w ten sposób umówiono się z góry, że właśnie tak, a nie inaczej, odegrany zostanie ten dramat, którego wątek wysnuty został z różnicy zdań w naszym własnym obozie.

III.

Lecz Komisja oczywiście miała do czynienia nie tylko z syjonistami. Stanęli również przed nią przedstawiciele żydostwa nie-syjonistycznego. Pojawił się przed nią z arystokratyczną dumą w oczach, rabin Duszyński jako przedstawiciel Agudy. Rabin Duszyński swoim specyficznym zachowaniem się, udzieleniem błogosławieństwa itd. wywarł przynajmniej dobre wrażenie. Komisja wysłała delegację naprzeciw. A przecież Aguda jest przeciwniczką planu podziału. Delegaci odczytali rezolucję Knesija Gdola, która mówi o niepodzielności Ziemi Obiecanej, lecz — o niczym więcej. Nie wspomina o antysemityzmie, nie mówi się zupełnie z przyszłością, nie napomyka ani jednym słowem o tym, co by było, gdyby „broń Boże“ powstało państwo żydowskie. Co się zaś tyczy informacji praktycznych i krytycznych, powołuje się rezolucja na Agencję. De-

RABKA

to zdrowie

i wypoczynek dla Dzieci i Dorosłych
Sanatoria, pensjonaty, mieszkania dla rodzin.

legacja Agudy podkreślała przede wszystkim, odpowiadając na wszystkie postawione jej pytania, swoje specyficzne względy religijne, w razie powstania państwa żydowskiego.

Drugi rodzaj przeciwników planu podziału to byli hebrajscy „jahudim“. Ci, którzy utrzymują, wychodząc ze specyficznego punktu założenia misyjnego i opierając się na zasadach etyki, że Żydom jak Żydom, ale w pierwszym rzędzie nie wolno „krzyżować“ wyrazów — Arabom. Przeciwnicy podziału ze szkoły dra Magnesa próbowali, choć w innej formie, dać wyraz swojemu przekonaniu, że przyszłe państwo żydowskie powinno być żydowsko-arabskim, dwunarodowym państwem...

A potem — rewizjoniści. Motywacja rewizjonistów była już wyraźnie anty-syjonistyczna. Potwierdzili oni — jak pisał nazajutrz „Times“ — obawy najzagorzalszych przeciwników planu podziału. Oświadczyli, że Żydzi stworzą problem Sudetów w sąsiednich krajach, że państwo żydowskie się nie utrzyma, że pod względem ekonomicznym się załamie, a pod względem wojskowym stanie się prawdziwą ofiarą.

Wszyscy jednak nie-syjonistyczni przeciwnicy podziału, musieli mimo to stanąć na stanowisku idei podziału, gdyż jedynie w tych granicach leży kompetencja komisji, która o żadnych innych planach nie chciała słyszeć. Dlatego też nawet koncepcja rewizjonistyczna nie mogła zasadniczo sprzeciwiać się podziału-



wi, lecz musiała być oparta na twierdzeniu, że podział jest nie do przeprowadzenia. Tak więc jedynie rewizjoniści w obozie pozasyjonistycznym zajęli podobne stanowisko.

IV.

Większość posiedzeń Komisji poświęcona jest zeznaniom żydowskich przedstawicieli, reszta to — urzędnicy.

Od wielu miesięcy przygotowują się urzędnicy administracyjni w Palestynie i opracowują potrzebny materiał dla komisji. A tam, gdzie chodzi o materiał hipotetyczny o przypuszczenia odnoszące się do przyszłości, istnieje sposobność wypowiedziania swoich całkiem osobistych poglądów. Jest publiczną tajemnicą, że wielu urzędników jest przeciwnikami planu podziału.

Jeżeli chodzi o problem ziemi, komisja zastanawia się nad tym, czy wystarczy jej na tyle, aby osiedlić większą ilość Żydów, czy w Transjordanii jest woda, czy możnaby tam ewentualnie osiedlić Arabów, którzy zmuszeni by byli przenieść się tutaj z państwa żydowskiego. I właśnie tam, gdzie nie mamy do czynienia z jasnymi faktami, lecz z przypuszczeniami, możemy tutaj łatwiej niż gdzieindziej mówić „tak“ lub „nie“.

I tak, cały aparat urzędników administracyjnych, którzy pojawili się przed komisją odpowiadali na pytanie, czy możliwe jest utworzenie korytarza pod osobnym zarządem starej Jerozolimy. Czy da się przeprowadzić odgraniczenie Jaffy od Tel Awiwu, czy jedną linię kolejową można oddać w ręce żydowskie a drugą w ręce arabskie, czy należy stworzyć osobne urzędy pocztowe, telefoniczne i telegraficzne. Czy wpływy z cła pokryją budżet państwa, czy można Żydom powierzyć prowadzenie szkół w arabskich wsiach, czy państwo arabskie rzeczywiście potrzebować będzie subwencji państwa żydowskiego, czy żydowskie siły policyjne będą mogły wykonywać zadania armii.

I chociaż wszyscy urzędnicy musieli, oczywiście, stanąć na stanowisku idei podziału, a każdy z nich pośrednio czy bezpośrednio akceptował wprawdzie plan podziału, lecz dał mimo to niejednokrotnie do poznania, że ten czy ów szczegół jest niemożliwy do zrealizowania... Tak, że choć w inny sposób to jednak i sami urzędnicy jak widzimy dzielą się również na zwolenników i przeciwników planu podziału.

V.

A wreszcie — problem nieżydowskiej ludności, chrześcijan i Arabów. Chrześcijanie stanowią 10 procent ludności, i według planu Peela, wielu z nich ma mieszkać w państwie żydowskim. Nazaret ma być żydowski, wszystkie niemieckie kolonie w Judei i w Emeku mają być żydowskie, a wielu arabskich chrześcijan mieszka w Galilei. Oczywiście, że i oni mają swoje zastrzeżenia, propozycje i w pew-

nej mierze także swoje — zdanie. A teraz kwestia Arabów. Prawda, że oficjalnie bojkotują oni komisję i jak dotąd ani jeden Arab nie stanął dotychczas przy zielonym stole w hotelu Palace w Jerozolimie. Z drugiej strony wiadomym jest, że bojkot ten nie jest taki stu procentowy, aby Arabowie nie dali wyrazu swoim przekonaniom. Jakkolwiek pewne koła arabskie nie złożyły swojego świadectwa przed komisją, to jednak nadesłały memoriały. I chociaż Arabowie sami nie zjawili się przed komisją, to jednak mieli godnych zastępców, profesorów-orientalistów, którzy w ciągu trwania niepokoju byli czynnikiem łączącym między naczelną radą muzułmańską a władzą mandatową. W końcu także komisja była w Transjordanii, gdzie widziała się z Emirem Abdullahem, który prawdę mówiąc, jest tą właściwą stroną, przyszłym władcą państwa arabskiego.

Jest zupełnie jasnym, że i po stronie arabskiej było „tak“ i „nie“.

VI

Jak więc widzimy, obrady komisji toczą się jak w kalejdoskopie. Całymi dniami zjawiają się przed komisją Arabowie, chrześcijanie, urzędnicy wojskowi, syjoniści, nie-syjoniści, księża, rabini, emirowie, profesoro- wie — i wszyscy mówią o faktach, to znaczy o obiektywnych f a k t a c h. A jednak wszystko to odbywa się w formie subiektywnych życzeń. A każdemu idzie o stawkę życia, każdemu chodzi niemal o egzystencję, każdy przy tym zbija i zwalcza drugiego.

A czterech ludzi, w końcu tylko czterech ludzi musi siedzieć, słuchać, milczeć i stworzyć — plan.

I najciekawsze, że plan taki powstaje, powoli, zaczyna się zupełnie konkretnie wyłaniać.

(Dalsze artykuły nastąpią).

Meksyk wobec problemu uchodźców

Meksyk 2. 7. ZAT. Głosy antyżydowskie w związku ze sprawą imigracji uchodźców żydowskich z Niemiec ukazały się ostatnio wyłącznie w pismach zdeklarowanie antysemitycznych i reakcyjnych. Nieprawdą jest natomiast, jakoby także pisma zbliżone do rządu lub organy robotnicze miały się wypowiedzieć przeciwko imigracji uchodźców z Niemiec.

Waszyngton 2. 7. ZAT. Bawiący obecnie w Waszyngtonie prezes zjednoczenia związków zawodowych w Meksyku, Toledano, zaprzeczył doniesieniom prasy zagranicznej, jakoby jakkolwiek odłam meksykańskiego ruchu robotniczego był ogarnięty propagandą antysemityczną. Toledano stwierdził, że nagonkę antyżydowską uprawiają wyłącznie koła reakcyjne, które pod tym względem chętnie dają się inspirować i nawet subwencjonować przez niemieckich narodowych socjalistów.

—oo—

„Uratowałem od śmierci 60.000 dzieci...“

Paryż 2. 7. ZAT. Prof. Victor Basch zamieścił w „L'Oeuvre“ apel do państw - uczestników konferencji pomocy uchodźcom w Evian - le-Bains, podkreślając konieczność znalezienia rychłego rozwiązania problemu uchodźców z Niemiec i Austrii. Prof. Basch kreśli obraz katastrofalnej sytuacji Żydów w Wielkiej Rzeszy, stwierdzając, że w ciągu paru miesięcy, od czasu dojścia do władzy narodowych socjalistów w Austrii, w Wiedniu popełniło samobójstwo 8.000 Żydów, którzy woleli śmierć niż życie w warunkach hitlerowskich.

Słynny żydowski lekarz chorób dziecięcych, dr. Knopfmacher, starzec, nad którym narodowi socjaliści znęcali się i zaciągali do „kompanii czyszczenia ulic“, pisał w liście przed popełnieniem samobójstwa: „Uratowałem od śmierci 60.000 dzieci; teraz mam za to nagrodę, i żegnajmy życie“.

Pielegnujcie swoje stopy!

Ludzie, którzy dużo chodzą, narażeni są na różne dolegliwości nóg, jak: odparzenia, zgrubienia skóry, odciski i nabrzmienia. Wszystkie te dolegliwości znikną natych-

miast, gdy po powrocie do domu, zanurzycie stopy w ciepłej wodzie z domieszką Soli do Nóg Jana. Po kapieł! skóra mięknie, a odciski dają się łatwo usunąć. 4749k

Dlaczego Usyszkin nie wystąpił przed Komisją Woodheada?

„Podział Palestyny -- nieszczęściem dla syjonizmu“
M. M. Usyszkin o problemie podziału Palestyny

Jerozolima 2. 7. ZAT. Przewodniczący syjonistycznego A. C. i prezydent Keren Kajemet Leistrael, M. M. Usyszkin wyjaśnił w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej przyczyny, dla których nie występuje przed Komisją dla Podziału Palestyny.

Wystąpiłbym przed Komisją — oświadczył Usyszkin — i uzasadniłbym swe negatywne stanowisko do planu podziału Palestyny, gdy-

Dr. S. Hochman-Mahlerowa

ordynuje jak corocznie

RABKA — willa „Małopolanka“ Tel. 258

bym był zupełnie nieskrępowany w wyjaśnieniu moich poglądów.

Na pytanie, jakie zasadnicze tezy przedłożyłby Komisji, oświadczył Usyszkin:

— Przede wszystkim podniósłbym prawa historyczne narodu żydowskiego, oraz zobowiązania mandatowe, na zasadzie których mamy prawo do skolonizowania całej Palestyny, następnie przedstawiłbym dowody wykonalności mandatu w jego postaci oryginalnej. Po trzecim wykazałbym, że zarówno z punktu widzenia politycznego jak i praktycznego projekt podziału jest niestuszny i niewykonalny. Departament polityczny Agencji Żydowskiej jest

KARLSBAD -- Dr. SCHARF

ALTE WIESE 14, DOM NASTOPIŁ

ordynuje jak w latach ubiegłych

jednak przeciwny, abym przedstawił wymienione trzy argumenty. Departament polityczny zgadza się tylko, abym jako przeciwnik planu sformułował dwa pierwsze założenia z pominięciem trzeciego.

— Stanowisko negatywistów — oświadczył Usyszkin — jest proste i jasne. Na dwudziestym Kongresie Syjonistycznym w Zurychu nie było żadnego głosowania w kwestii: za podziałem czy przeciw niemu. Analizując wyniki gło-

PODZIĘKOWANIE

W Panu Dr. JERZEMU KANARKOWI, chirurgowi, Kraków, Karmelicka 34 za szczęśliwie przeprowadzoną operację u synka naszego, troskliwą opiekę oraz WP Dr. ROMANOWI KOLBEROWI za trafną diagnozę, składamy serdeczne podziękowanie.

BLONDEROWIE, ul. Podzamcze.

sowania w sprawie rezolucji o podjęcie rokowań z rządem angielskim i biorąc pod uwagę fakt, że 70 delegatów przeciwnych planowi podziału głosowało ze względów taktycznych za rezolucją, (co stwierdzili w ogłoszonej deklaracji), dochodzi się do wniosku, że podział głosów negatywistów był prawie równy. Fakt ten wzmacnia nasze stanowisko, że mamy prawo głoszenia naszych poglądów na tę sprawę.

4 żydowskie szkoły rolnicze w Rumunii

Bukareszt 2. 7. ZAT. Na skutek interwencji naczelnego rabina Rumunii dr. Niemirowera w sprawie rozwiązania Hechalucu, minister spraw wewnętrznych Calinescu zezwolił na uruchomienie żydowskich szkół rolnych w Rumunii.

Kongres Syjonistyczny nikogo nie skrępował. Gdy Kongres powziął swą decyzję, wiadomym było, że rozpoczną się rokowania z Anglią. Pozytywiści twierdzą obecnie, że dalsza dyskusja z negatywistami powinna odbyć się na następnym kongresie. Ale temu kongresowi będzie przedstawiony taki plan, jaki sformułuje rząd angielski. Dyskusja, jaka odbędzie się na przyszłym kongresie, wpłynie w najlepszym razie tylko na delegatów, nigdy zaś na rząd angielski i na jego plan podziału Palestyny. Dlatego też negatywiści są zdania, że i im należy dać możliwość wyjaśnienia rządowi angielskiemu ich stanowiska, zanim rząd sformułuje swą ostateczną decyzję.

Faktem jest — ciągnął Usyszkin, że oficjalnym głosem ruchu syjonistycznego, był właśnie ruch pozytywistów, Dr. Ch. Weizmana, M. Czertoka, Dawida Ben-Guriona, dr. Goldmana, i inn.

Ponieważ negatywiści nie mieli dotychczas sposobności przedstawienia swych poglądów w ogólnej opinii syjonistycznej, która nie składa się wyłącznie z pozytywistów, czy negatywistów, lecz z syjonistów, którzy nie mają jeszcze skryształizowanych poglądów w tej kwestii i którzy widzą, że rokowania prowadzone wyłącznie przez pozytywistów mogą wywołać wrażenie, iż nie ma poważnej opozycji przeciwko planowi podziału. Co więcej, liczni pozytywiści nieoficjalnie sugerowali, jakoby podział Palestyny był już przesądzony i że nie ma istotnych spraw do zwalczania.

Poruszając stosunek poszczególnych ugrupowań syjonistycznych do planu podziału Palestyny, Usyszkin zaznaczył, że trzy stronnictwa syjonistyczne zajęły stanowisko zdeklarowanie negatywne: Mizrahi Haszomer-Hacair i Judenstaatspartei. Inne stronnictwa nie zajęły oficjalnego stanowiska. Poglądy w ich szeregach przedstawiają się mniej więcej następująco:

Około dwóch trzecich w syjonistycznych partiach robotniczych (Mapaj, Poalej Syjon, Hitachdut i inne) jest za podziałem Palestyny, jedna trzecia — przeciwko. Mniej więcej w podobny sposób podzielone są poglądy w Zjednoczeniu Ogólnych Syjonistów (Grupa A), natomiast w Związku Ogólnych Syjonistów (grupa B) dwie trzecie głosów przypada na negatywistów jedna trzecia na pozytywistów.

Z 73 członków syjonistycznego Komitetu Wykonawczego (A. C.) wyłonionego przez Kongres Syjonistyczny było w czasie wyborów 38 pozytywistów i 35 negatywistów. Identycznie dzielą się również głosy w Komisji Politycznej A. C. liczącej 27 członków.

W Egzekutywie Agencji Żydowskiej, twierdzi Usyszkin, na 14 członków jest 8 zwolenników i 5 przeciwników podziału, jakie jest stanowisko 14-tego członka, Usyszkin nie wie.

Na pytanie, czy zdaniem Usyszkina plan podziału Palestyny będzie zrealizowany, odparł on: „Mogę tylko stwierdzić, że jeżeli podział Palestyny będzie preferowany, będzie to nieszczęściem dla syjonizmu, dla Palestyny i dla całego narodu żydowskiego“.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 3 lipca. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

S. L. SCHNEIDERMAN.

TO NIE JEST LEGENDA

Kierownicza rola żydów w przemyśle i rolnictwie Afryki Południowej. — żydzi wzorowymi farmerami. — „Król kukurudzy“ i „król kartofli“. — Akcja syjonistyczna pod protektoratem ministra oświaty. — Gotowość niesienia pomocy żydom polskim.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

JOHANNESBURG, koniec czerwca.

Johannesburg — to miasto w stadium rozbudowy. Wokoło piaszczystych kopców kopalni znosi się ostatnie drewniane domki z czerwonymi od rdzy blaszanymi dachami i na ich miejsce wyrastają dwudziestopiętrowe drapacze nieba.

Niema tu śladu politycznego niepokoju, którym przesiąknięty jest każdy przybysz z Europy. Gazety ukazują się na wzór amerykański w ogromnym formacie na kilkudziesięciu stronach, ale depeche zamieszczane są gdzieś w kącie, drobnym druczkiem z mało widocznymi tytułami. Polityka wogóle nie cieszy się tu wielkim zainteresowaniem. Publiczność nie chce znać smutnych nowin z Europy. Pierwsze miejsce w gazetach zajmują ogłoszenia i wiadomości sportowe. Szczególnie wiele miejsca poświęca się wyścigom psów, który to sport pasjonuje cały Johannesburg.

Niepokój polityczny w Europie wzmaga nawet „prosperity“ w Afryce Południowej. Europie potrzebne jest złoto na zbrojenia, a Południowa Afryka posiada tego szlachetnego kruszcu pod dostatkiem. Stąd rozkwit Johannesburga — miasta, które kryje w swym łonie najbogatszą „złotą żyłę“, nerw wojny.

Johannesburg liczy zaledwie 300 tys. białych mieszkańców, a liczba zarejestrowanych aut dobiega cyfry 100 tys., co stanowi rekord światowy. Co trzeci mieszkaniec Johannesburga posiada własne auto. Ruch uliczny jest regulowany przez automatyczne sygnały świetlne. W natłoku wspianiałych limuzyn dostrzega się jednak nawpół nagie, czarne „riksze“. Barwne strusie pióra na kędzierzawych głowach, na rękach i nogach — podzwaniające świedzia i kolce. Ogłuszający ryk syren autowych miesza się ze śpiewem „riksz“. Miasto leży w dole, otoczone wzgórzami kopalni złota. Wieczorami oglądany z góry Johannesburg przedstawia niezapomniany obraz roziskrzonej od świateł doliny.

Johannesburg jest największym ośrodkiem żydowskim w Afryce Południowej i liczy przeszło 40 tys. Żydów. Stanowią oni zaledwie 14% białej ludności, ale wpływy ich znacznie przewyższają ten stosunek. Są oni reprezentowani we wszystkich dziedzinach — w przemyśle, handlu, rolnictwie i wolnych zawodach. Wpływy żydowskie dają się zauważyć na każdym kroku, a każda nowa dziedzina, która wzbogaca kraj, zawdzięcza niemal Żydom swe powstanie.

Ogółem Żydzi stanowią zaledwie 5% białej ludności Stanów Zjednoczonych Afryki Południowej, ale ich udział w rozbudowie kraju jest bardzo znaczny. Wiele gałęzi młodego przemysłu, istniejącego od czasów wielkiej wojny światowej, gdy przywóz z Europy został wstrzymany, zawdzięcza swe powstanie inicjatywie Żydów. Fakt ten w przeciwnieństwie do stosunków panujących w Europie, nie jest bynajmniej interpretowany jako „uzurpacja żydowska“. Czołowi mężowie stanu przy każdej sposobności podkreślają wielkie zasługi ludności żydowskiej dla rozbudowy kraju.

W Afryce Południowej, gdzie Żydzi nie podlegali żadnym ograniczeniom, emigranci z Litwy i Polski nie brali się bynajmniej wyłącznie do handlu. Stali się oni nawet pionierami nowoczesnego rolnictwa oni pierwsi stworzyli wielką produkcję rolną.

Boerowie, pochodzący z narodu wybitnie rolniczego, od lat prowadzą gospodarke bardzo prymitywną i ich standart życiowy pozostał do dnia dzisiejszego bardzo niski. Natomiast farmerzy żydowscy, byli sklepikarze na Litwie, potem afrykańscy handlarze, z zapalem i energią przerwali się do rolnictwa. Ziemia i siła robocza były tanie i nowi farmerzy

inwestowali posiadane kapitały w maszynny rolnicze i nawozy sztuczne. Produkcja stała się bardziej różnorodną i dochody szybko rosły.

Obecnie istnieje w Afryce Południowej przeszło 350 wielkich farm żydowskich, a dwaj farmerzy zostali już nawet ukoronowani jako królowie najważniejszych artykułów rolnych w kraju. I tak, pewien Żyd z Kowna, I. Lazarus, został „królem kukurudzy“. Lazarus był na Litwie właścicielem małego sklepu spożywczego, a farmerem został w roku 1904, zaraz po przybyciu do Afryki Południowej. Obecnie posiada przeszło 1000 ha ziemi i zatrudnia kilka tysięcy murzynów i kilkuset białych, jako nadzorców i zarządzających.

Inny Żyd, pochodzący z polskich kresów, I. D. Lurie, został tu „królem kartofli“. W ogóle farmerzy żydowscy należą do wzorowych rolników i otrzymują najwięcej odznaczeń i premij rządowych.

*

W stosunku do ludności żydowskiej Afryka Południowa zajmuje pierwsze miejsce w zbiorce na fundusz odbudowy Palestyny oraz na różne akcje pomocy Żydom w Europie. Na Keren Hajesod wpływa stąd przeszło 100 tys. funtów rocznie i każda z tych akcji odbywa się zwykle pod protektoratem jednego z ministrów. Honorowym przewodniczącym komitetu akcji w roku bieżącym, kierowanej przez specjalnie przybyłych delegatów, dra Sołowiejczyka, dra Feldzweiga i prezesa Mizrachi, rabina Golda, — jest minister oświaty w obecnym rządzie, I. D. Hofmeyer. „Malaniści“, którzy podczas wyborów do parlamentu próbowali zbijać kapitał partyjny przy pomocy agitacji antysemitkiej, umilkli teraz i sam „führer“ został jak gdyby zmieciony z powierzchni życia politycznego. Życie żydowskie znów toczy się normalnie, nie napotykając na najmniejsze przeszkody.

Trudno mówić o zdecydowanych wpływach politycznych wśród Żydów tutejszych. Dominuje ogólny syjonizm, ale Żydzi dają pieniądze także rewizjonistom i w ogóle każdemu,



kto się zgłosi. Tak naprzykład Zabotyński bawił niedawno w Afryce Południowej i w ciągu kilku miesięcy zabrał dla swej partii aż 12 tys. funtów. Wkrótce rozpocznie się tu akcja na rzecz szkół „Ciszo“ w Polsce, a pewna dama ze Szwajcarii prowadzi akcję dla agudowskich szkół religijnych „Beth Jaakow“. W pełnym toku jest obecnie akcja Keren Hajesodu, ale równocześnie prowadzi się około dziesięciu mniejszych akcji na rzecz różnych jeszybotów na Litwie, chederów w Jerozolimie i pogorzalców z miasteczek polskich. Nikt nie wyciąga tu ręki nadaremnie.

Niedawno miejscowy komitet przesłał do Londynu znaczną sumę jako fundusz pomocy dla Żydów w Europie. Fakt, że centrala londyńska wykluczyła Żydów polskich od korzystania z tej zapomogi, wywołał wielkie niezadowolenie wśród tutejszych działaczy i rzucono nawet myśl podjęcia specjalnej akcji na rzecz zrujnowanych ekonomicznie Żydów polskich.

Należałoby wykorzystać tę gotowość niesienia pomocy Żydom polskim i stworzyć jakiś zjednoczony komitet ekonomiczny, któryby wysłał do Afryki Południowej w delegacji wybitniejszych działaczy. Nie ulega wątpliwości, że taka akcja odniosłaby tu wielki sukces zarówno materialny jak i moralny. W każdym razie polscy działacze społeczni powinni nawiązać bezpośredni kontakt z tutejszym Funduszem Pomocy i wymóc, aby zapomoga przeznaczona dla Żydów europejskich objęła również Żydów polskich, dla których panują tu najgorętsze, braterskie sympatie.

Kobieta o stu zawodach pisze pamiętniki

Wywiad z głośną pisarką francuską Delarue-Mardrus o swoich pamiętnikach.

Stosy zapisanego papieru... Jeden wsparty o krzesło, drugi pod biblioteczką, trzeci piętrzący się od ziemi do wysokości stołu: to pamiętniki głośnej pisarki francuskiej Łucji Delarue-Mardrus, kobiety o stu zawodach. Początkowo Delarue-Mardrus była malarką... Malowała z upodobaniem faunę i florę podwodną — glony, ryby i anemony, jakieś fantastyczne ni to zwierzęta, ni rośliny. Z malarstwa przerzuciła się na rzeźbę. Potem przyszła kolej na muzykę: Delarue-Mardrus stała się skrzypaczką, wygrywającą z wirtuozerią Haendla i komponującą własne symfonie. Po tych intelektualnych zainteresowaniach przychodzi — sport! Delarue-Mardrus ujeżdża konie. Z rozwianymi włosami dosiada grzbietu rumaków ujarzmiając dzikie, nieosiadłane bestie. Ujeżdżanie koni zaczyna ją wkrótce nudzić: zabiera się do psów, tresując je z zawodową wprawą. Jej ulubioną psina Mascotte musi paradować w cylindrze a la Maurice Chevalier z chaplinowską laseczką w łapie. Zainteresowania te nie przeszkadzają pisarce grać w szachy, układać anagramy i krzyżówki, zajmować się heraldyką, w której zostaje nawet urzędowym eks-

pertem, podróżować i wygłaszać odczyty. A przy tym wszystkim pisać — sześćdziesiąt tomów powieściowych!

Na to wszystko kiedy ma czas Delarue-Mardrus — po prostu nie wiadomo! A jeszcze teraz, gdy przyplątała się nowa pasja: fabrykacja lalek; artystycznych laleczek, obsypanych po wszystkich wystawach świata. Mimo to Delarue-Mardrus znalazła czas na napisanie pamiętników, sięgających głęboko w jej dzieciństwo.

— Pamiętniki moje — mówi Delarue-Mardrus — obejmują okres od chwili gdy miałam półtora roku...

Jakto! — przerywa rozmówca — chyba nie pamięta pani niczego z tych czasów!

— Owszem — odpowiada autorka — mam kilka takich genialnych przeblysków pamięciowych, wrażeń, które utkwily mi w pamięci. Cały ten okres dzieciństwa czyni wrażenie jak gdybym żyła w ciemnej i całkowicie zmarnowanej nocy. Począwszy od siódmego roku życia pamiętam bardzo dokładnie moje przeżycia... Do trzynastu lat uchodzi-

Dokończenie na str. 12-tej)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podatki w lipcu

W lipcu płatne są następujące podatki: do dnia 5 lipca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30-go czerwca br.; do 20 lipca tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 lipca br.

Do dnia 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w czerwcu br.;

Do dnia 25 lipca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w czerwcu br. przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawniczo księgi handlowe;

Do dn. 25 lipca — zaliczka kwartalna (za II kw.) na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r., w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (m-c kwiecień, maj i czerwiec br.) — przez przedsiębiorstwa, nie wymienione wyżej, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w lipcu roku bież.

Losowanie „dolarówki“

Onegdaj odbyło się losowanie 4 proc. Prem. Poż. Dolarowej. Główne wygrane padły na następujące obligacje:

12 tys. dol. na nr. 2999.

Po 3 tys. dol. na nry: 546632, 49323.

Po 1000 dol. na nry: 1141669, 989342, 947117, 1060124, 1073434, 861077, 153945.

Po 500 dol. na nry: 1244794, 1124351, 1303261, 1426376, 1133027, 754576, 874058, 870023, 108731, 1293135.

Po 100 dol. na nry: 3136 5733 21687 29406 49825 69917 72587 79086 139896 150209 189428 211023 223475 248555 302877 324669 360315 363992 369506 424022 442367 446085 453559 461957 462040 471749 475637 476004 562149 582151 649596 652623 724256 736135 736791 737510 753669 774762 792084 793180 818127 846456 850263 856237 864938 867530 881028 928541 949871 950874 967930 968966 983538 1030660 1032352

Kobieta o stu zawodach

(Dokończenie ze str. 11-tej)

łam za mało rozwiniętą, tępą dziewczynę... Pozwalało mi to spokojnie obserwować innych...

— Do jakiego czasu doprowadza pani swe pamiętniki?

— Zatrzymałam się na 1936 r. Teraz jednak będę je uzupełniać dwoma najbliższymi latami... Pamiętniki te są pisane całkiem otwarcie i szczerze. Bez fantazji i upiększania! Od tego jest powieść... Inna sprawa, że pewne rzeczy przemilczę... Ze względu na innych, a i siebie! Po co kogoś kompromitować!

— Czy to będzie Pani uzupełniać je rokrocznie?

— Tak jest, a będzie jeszcze tego dosyć! — uśmiecha się pisarka — wszak jeszcze tyle mam przeżyć! Do stu i siedmiu lat...

— Jaki to?...

— Tak mówią linie moich rąk... A liniom trzeba wierzyć... Zresztą — ciotka moja dożyła do stu dwu lat — dlaczego ja nie miałabym dożyć stu siedmiu? Raz nawet chciałam się zabić, ale pomyślawszy ile jeszcze zostaje mi życia zmieniłam zamiar i — posadziłam w mojej rodzinnej Normandii drzewa. Niech rosną! Zobaczą je jeszcze pięknie bujające czubani w chmurach!

— Czy zamierza pani już teraz wydać te pamiętniki? — pyta Pierre Lagarde.

— Na razie jeszcze nie wiem! W tej chwili pracuję nad nową serią lalek, które posyłam na wystawę — mówi Delarue-Mardrus — to mój największy kłopot w tej chwili!

10492549 1078616 1121309 1121818 1156094 1170243
1274502 1284334 1285392 1290994 1295880 1309508
1310644 1311231 1368885 1395308 1411116 1415440
1426085 1467669.

Australia nie chce sprzedawać wełny

Rada naczelna producentów wełny australijskiej zawiadomiła swe przedstawicielstwo w Londynie, że aukcje wełniane w Brisbane, które miały się odbyć w dniach 29 i 30 czerwca br. muszą być odwołane. Motywem tego zarządzenia były częściowo silne deszcze, które utrudniły dowóz wełny na aukcje. Z drugiej jednak strony zaznaczyć należy, że wśród hodowców owiec w Australii zaobserwować się daje ostatnio zupełna abstynencja. Większość farmerów oświadczyła wręcz, że woli zatrzymać swe niewielkie zapasy wełny do początku przyszłego sezonu, aby osiągnąć za nie lepsze ceny, aniżeli obecne.

Zjawisko to jest o tyle symptomatyczne, że w identycznych warunkach przed paru zaledwie tygodniami odwołane zostały aukcje wełny w Sydney, gdzie również na skutek abstynencji dostawców nie mogły one dojść do skutku.

Niemcy budują hutę w Persji

Rząd Iranu udzielił hutnictwu niemieckiemu zawiadomienia na budowę kompletnie urządzonej huty. Wartość tego zamówienia wynosi 30 milionów marek. Na czele konsorcjum, utworzonego przez przemysł niemiecki dla eksploatacji tego zamówienia stoi firma Friedr. Krupp.

Przedsiębiorstwo to powstanie w odległości 15 km od Teheranu i opierać się będzie na eksploatacji irańskiego węgla i irańskich rud. Będzie się ono składać z dwóch wielkich pieców o zdolności przetworczej 150 ton dziennie, wielkiej koksowni stalowni systemu Siemens Martin i walcowni. — Przedsiębiorstwo to posiadać będzie własną instalację wodną, parową, elektrownię, a wreszcie odlewnię i fabrykę rur.

Ameryka ostrzega

Departament handlu zagranicznego Stanów Zj. zwrócił się w ostatnich dniach do wszystkich eksporterów z okólnikiem zalecającym największą ostrożność w transakcjach z Japonią. W okólniku swym departament podkreśla, że Japonia zaostrzyła la ostatnio regulacje dewizową bardzo poważnie. Stwarza to dla eksporterów amerykańskich, wywożących towary do Japonii bardzo poważne ryzyko.

Z tych właśnie względów zaleca się, aby eksporterzy żądali przed przyjęciem zamówienia firmy japońskiej wystawienia akredytywy, potwierdzonej oficjalnie.

Rekordowe zbiory w Rumunii

Według doniesień ministerstwa rolnictwa, tegoroczne zbiory zapowiadają się w Rumunii rekordowo. Prowizoryczne obliczenie wskazuje na możliwość osiągnięcia 12 kwintali pszenicy z jednego hektara. Podobnie kształtują się zbiory innych zbóż, co przekracza najbardziej nawet optymistyczne oczekiwania. Zbiory pszenicy szacowane są obecnie globalnie na 42 miliony kwintali.

Z GIELDY

KRAKOWSKA GIELDA ZBOZOWA

KRAKOW. 2 lipca. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.25, biała 27—27.25, zbierana targowa 26.50—26.75, żyto jednolite dworskie 22.25—22.50, zbierane (targowe) 21.90—22.10, jęczmień jednolity dworski 18—18.50, przemysłowy 17—17.25, pastewny 16.50—16.75, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 19.50—19.75, zaleszczony 18.75—19, mąka pszenna gat. I. wyelag 30% 45—46.50, gat. I. 50% 43.75—44.75, gat. IA 65% 46—47, rasowa 95% 31.50—32, gat. II 30—35% 37.50—38, gat. IIA 50—55% 31—31.50, pastwana 12.50—14, mąka żytnia okręga krakowskiego gat. I. 50% 25—25.50, gat. I 65% 22.50—24, rasowa 95% 26.50—27, gat. II 50—55% 20.50—21, mąka żytnia okręga poznańskiego gat. I 50% 26.25—26.75, gat. I. 65% 24.75—25.25, otręby pszenne standard młakki 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standard. 10.75—11. Tendencja i obroty: pszenica 55 spokojna, żyto 21 spokojna, jęczmień 45 spokojna, owies — spokojna. — Ogólny obrót 280 ton. Ogólna tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOZOWA

POZNAŃ. 2 lipca. Otręby pszenne grube 13—13.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 200 ożywiona, żyto 400 ożywiona, jęczmień 23 spokojna, owies 2 spokojna, przetwory młynarskie 256 ożywiona. Ogólny obrót 165 ton.

Informator prawniczy

P. E. HAAR. 1) Nie wiemy, o jaki numer Panu chodzi. 2) W sprawie Pańskiej, naszym zdaniem, jest Pan zwolniony od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego. Sąd Najwyższy bowiem wydał cały szereg orzeczeń, wedle których prywatny dyskontier nie podpada pod pojęcie instytucji kredytu krótkoterminowego i wobec tego jest on zwolniony od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego. Na takim stanowisku stoi Sąd Najwyższy np. we wyroku z dnia 17. XI. 1938 r. Nr. I. K. 601/36, oraz we wyroku z dnia 19 grudnia 1936 r. Nr. 3. K. 1616/36.

„366“ DOBRA. Skoro zaczął Pan prowadzić księgi handlowe dopiero od drugiego półrocza b. r. Urząd Skarbowy nie ma obowiązku uznawać zapisów, dotyczących pierwszego półrocza. 2) Oczywiście Władza Skarbowa może uznać zapiski te za wiarygodne, jednakże nie musi stanąć na takim stanowisku.

„M. F.“ 1) Potrącenia odlicza Ubezpieczalnia według odpowiedniej tabeli, którą można nabyć w Ubezpieczalni Społecznej. 2) Po roku nieprzerwanej pracy w zakładzie przemysłowym przysługuje robotnikowi płatny urlop 8-dniowy. Ponieważ wspomina Pan o ilości robotników, przypuszczamy, że chodzi może o warsztat rzemieślniczy. Gdyby tak istotnie było, Pańskiemu robotnikowi nie przysługiwałby urlop ze względu na liczbę robotników, zatrudnionych w zakładzie, chyba że chodzi o terminatora. Co do szczegółów powołujemy się na nasz artykuł o urlopiach, ogłoszony w numerze wczorajszym.

„BERLIN—ŚLĄSK“. 1) Zachodzi obawa konfiskaty tych majątków. 2) Nie wiemy, czy władze przedsięwzięły jakieś kroki celem ochrony mienia obywateli polskich. 3) Co do ostatniego pytania musiałby Pan zasięgnąć informacji u adwokata obeznanego dobrze z obecnym ustawodawstwem w Niemczech, względnie w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

P. L. LANDAU. Na podstawie art. 3 ust. 1, ustawy z dnia 24 marca o ulgach dla nowo-wznoszonych budowli przysługuje Panu prawo potrącenia z ogólnego dochodu, tj. ze sumy otrzymanych wynagrodzeń tej kwoty, która stanowi część dochodu, uzyskanego z wynagrodzeń, a która została zużyta na budowę. Warunkiem przyznania tej ulgi jest w myśl art. 12 tejże ustawy wniesienie indywidualnego podania, które Pan, jako opodatkowany z działu II. ustawy o podatku dochodowym, winien był wnieść najdalej do dnia 1. kwietnia 1938 r. (§. 9, ust. 3. rozporządzenia wykonawczego). Ponieważ zaś budowa domu trwała u Pana kilka lat przeto na zasadzie § 9. ust. 4 rozporządzenia wykonawczego ma Pan prawo żądać przyznania ulgi za ubiegłe lata podatkowe. Do podania tego należy dołączyć zaświadczenie, stwierdzające datę ukończenia budowy, ogólną liczbę mieszkań, ogólną liczbę lokali, przeznaczonych na inne cele, aniżeli mieszkanie, ogólną objętość użytkową budynku, oraz kubaturę użytkową części mieszkalnej budynku, a nadto wykaz poniesionych w każdym poszczególnym roku gospodarczym na budowę kosztów z wymienieniem kwot dochodu, zużytych na budowę w każdym roku z osobna. Ponadto winien Pan, jako urzędnik, dołączyć do podania zestawienie uzyskanych podczas poszczególnych lat budowy domu wynagrodzeń, oraz potrąconego od tych wynagrodzeń podatku dochodowego. Urząd Skarbowy ma obowiązek zwrotu w gotówce podatku dochodowego, wpłaconego już do Kasy Skarbowej od Pańskich dochodów z uposażenia, zużytych na budowę. Tak by się sprawa przedstawiała, gdyby kwoty zużyte na budowę pochodziły rzeczywiście z dochodów, tj. z uposażenia służbowego, a nie — z oszczędności gotówkowych, złożonych w Kasie. Jeżeli zatem zdoła Pan wykazać, że dochody te pochodzą z uposażenia Pańskiego, będzie się Panu bezwzględnie należał zwrot poniesionych z tych dochodów kosztów budowy domu.

„K. K. N. S.“ Nie ma takiego przepisu, w myśl którego należałoby potrącić wspomniane przez Panów kwoty od podatku od nieruchomości, gdyż wedle art. 6. ust. 2. ustawy o podatku od nieruchomości podstawę wymiaru stanowi czynsz z tytułu najmu, lub czynsz dzierżawny należny za rok przedzający rok podatkowy.

KRONIKA

LIPIEC

Wschód słońca
3 g 26 m

3

Zachód słońca
7 g 58 m

NIEDZIELA

4 Tamus 5698

Losowanie II. Konkursu letniego

odbędzie się publicznie w poniedziałek dnia 11 bm. (a nie jak wczoraj podaliśmy w niedzielę 10 bm.) o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“.

Modły za męczennika z Akko

Wczoraj podczas modlitwy porannej w Świątyni Postępowej odmówiono modlitwę El male rachim za straconego w cytadeli w Akko męczennika bhp. Szlomo Ben-Josefa.

Zwiedzenie Muzeum Przemysłu Artystycznego

Zbiory miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego im. Dra Adriana Baranieckiego w Krakowie ul. Smoleńsk 1. 9 po kilkumiesięcznej przerwie zostały znowu otwarte dla publiczności. Przerwa spowodowana została reorganizacją sal wystawowych.

Obecnie zbiory muzealne przesegrowane, uzupełnione nowymi nabytkami i ułożone ściśle według materiału i techniki wykonania tworzą zwarte komplety dające dokładny obraz danego typu. Zwiedzanie Muzeum, w szczególności jest polecenia godne dla osób, które w jakikolwiek sposób związane są z wytwórczością artystyczną, czy to zawodowo czy też dorywczo; znajdą one tu wiele zasadniczych wyjaśnień i wskazówek a tym samym pomocy.

Zbiory Muzeum otwarte są codziennie od godz. 9 do 14-tej dla wycieczek, osób zamiejscowych, oraz pracujących naukowo, lub zawodowo w przemyśle artystycznym; w niedziele zaś i święta od godz. 10—13 dla ogółu publiczności.

Wpisy do gimnazjów

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego podaje do wiadomości, że ci kandydaci, którzy składali przed wakacjami egzamin wstępny do kl. I. gimnazjów zawodowych, złożyli go z wynikiem pomyślnym, lecz nie zostali przyjęci z braku miejsc i obecnie pragnęliby wstąpić do klasy I gimnazjów ogólnokształcących — mogą w dniach od 15 do 25-go sierpnia składać podania do kancelarii gimnazjum państwowego II. im. św. Jacka (ul. Sienna 13), załączając zaświadczenie gimnazjum zawodowego o pomyślnie odbytym egzaminie.

Nowy sędzia śledczy w Krakowie

Sędzia okręgowy śledczy w Rzeszowie Wacław Szarbiński został na własną prośbę po kilkoletnim urzędowaniu w Rzeszowie przeniesiony na równorzędne stanowisko do Krakowa.

Nowe nazwy ulic krakowskich

Onegdaj odbyło się w sali portretowej na Ratuszu krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Klimeckiego posiedzenie Komisji Rady Miejskiej dla spraw oświatowych, kulturalnych, społecznych i zdrowotnych.

Komisja rozpatrywała sprawy: przyjęcia zapisu śp. Dra Bogdana hr. Hutten-Czapskiego na Muzeum Narodowe w Krakowie, nadania nowych i zmiany nazw kilku ulic, budowy nowej publicznej szkoły powszechnej w Płaszowie, oraz wzniesienia budynków gospodarczych przy Domu im. Brata Alberta przy ul. Zielnej Nr. 47.

Badania lekarskie przy zgłaszaniu roszczeń emerytalnych

Przeprowadzanie badań lekarskich obowiązuje przy zgłaszaniu roszczeń o następujące świadczenia emerytalne: renta i odprawa inwalidzka, dodatek nieudolności do renty inwalidzkiej lub starczej, renta i odprawa dla sieroty niezdolnej do zarobkowania i liczącej ponad 18 lat, renta i odprawa wdowca po ubezpieczonej, oraz roszczenia o pomoc leczniczą.

Nie jest konieczne badanie lekarskie, o ile osoba

Wizy pobytowe dla cudzoziemców
załatwia

„ITER“

Konc. Biuro Pośrednictwa Paszportowo-Wizowego
Kraków, Szczepańska 7 tel. 159-99

ubiegająca się o to świadczenie przebywa w zakładzie leczniczym dla psychicznie chorych. Badania przeprowadzają lekarze rzeczoznawcy.

W jakim miesiącu popełnia się najczęściej samobójstw?

Z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych o samobójstwach w Polsce, wysnuć można interesujące wnioski. Okazuje się bowiem, że najczęściej samobójstw przypada nie w miesiącach szarugi jesiennej, zazwyczaj deprymująco wpływającej na ustrój nerwowy, ale właśnie w najpiękniejszym miesiącu w naszym klimacie — w maju. W miesiącu tym na ogólną liczbę 4347 zamachów samobójczych, jakie zanotowano w Polsce w roku ubiegłym, targnęło się na życie 437 osób. Natomiast najmniej samobójstw zarejestrowano w styczniu.

Mężczyźni najczęściej popełniają zamachy samobójcze w lipcu, najrzadziej zaś w styczniu. Wśród kobiet zaobserwowano najczęściej samobójstw w kwietniu, najmniej zaś w grudniu.

Na co ludzie chorują w Krakowie?

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 1 wypadek, plonica 6, dur brzuszny 1, róża 1, nagminne zapalenie przyusznicy 5, odra 12.

„Czy wiecie, że nie znamy grzybów w Polsce?“

Temat ten poruszy w rozmowie przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni dr. J. Reguła z drem W. Bielańskim, znanym i cenionym amatorem grzyboznawcą, w poniedziałek 4 godz. 15.30. Z tej bardzo aktualnej rozmowy dowiedzą się słuchacze szeregu praktycznych wskazówek dotyczących zbierania grzybów i przesądów „jakie tkwią w społeczeństwie odnośnie do grzybów. Interesujące też będą uwagi dr. Bielańskiego o tym, jak mało ludzi w Polsce znają grzyby u nas rosnące a nadające się do konsumpcji i jak wiele przez to rodzajów grzybów w ogóle jest niewykorzystanych. Niezależnie od rozmowy, w niedługim już czasie dr. Bielański udzieli radiosłuchaczom cennych porad, jak schronić się przed zatruciem grzybami i jak ratować tych, którzy ulegli zatruciu, czy to grzybami trującymi, czy to jadalnymi, lecz spożywanymi w stanie rozkładu. Zatrucia bowiem nieświeżymi grzybami jadalnymi stanowią połowę wszystkich zatrueń grzybami.

Zgon samobójcy

W szpitalu św. Łazarza w Krakowie zmarł Józef Malisz, emerytowany funkcjonariusz P. K. P. Malisz popełnił onegdaj samobójstwo, skacząc z okna II piętra na ul. Lubomirskich 1. 37. Naskutek ciężkich obrażeń cieleśnych Malisz zmarł.

Tragiczny epilog kąpieli

Z nurtów Wisły wylowiono zwłoki 75-letniej Lei Wilner, zamieszkałej przy ul. Starowiślniej 1. 97. Welnerowa udała się na brzeg Wisły i weszła do wody, aby sobie umyć nogi. W pewnym momencie poślizgnęła się i wpadła do wody, skąd już wydobyto jej zwłoki.

Pod kołami ciężarówki

Na ulicy Straszewskiego samochód ciężarowy, prowadzony przez Franciszka Jachimczyka najechał na Tadeusza Spisaka, lat 25, ucznia szkoły teletechnicznej, który przejeżdżał rowerem. Spisak doznał okaleczeń i wstrząsu mózgu. Karetka przewiozła go do szpitala.

Wyrok w procesie komunistycznym

Krakowski Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę komunistyczną z Kielc. Apelacja dotyczyła 22 oskarżonych, z których 13 zostało w I-szej instancji zasądzonych na kary więzienia od 3—8 lat, a reszta była niewinowana. Sąd Apelacyjny zatwierdził 13 wyroków zasądzających, uchylił natomiast wyroki niewinniające, zasądzając: Władysława Romańca na 4 lata więzienia, Stanisława Sowińskiego na 2 lata więzienia, Józefa Strączyńskiego na 2 lata, Majera Gotfryda na 3 lata, Abę Goldberga na 3 lata, Wincentego Krawczyka na 3 lata, Mojżesza Abramowicza na 2 lata, Izraela Goldszlagera na 2 lata i Hirsza Alpera na 3 lata.

Hore Bełisha w konflikcie z parlamentem.



Sprawa posła Sandysa o ujawnienie tajemnic wojсковych, o której obszernie donosiliśmy, wywołała spór o przywileje angielskiej Izby Gmin. Na zdjęciu min. Hore Bełisha, spieszący na posiedzenie gabinetu w związku z tą właśnie sprawą. Jak wiadomo, odniósł Hore Bełisha wielki sukces osobisty w czasie debat parlamentarnych nad tą tajemniczą aferą.

Z UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO. Lekarz Czesława Seelenfreund-Perlberger, rodem z Krakowa otrzymała dnia 30. VI. b. r. na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie stopień doktora medycyny na podstawie pracy doktorskiej pod tytułem: Bakterie śmietany

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. W piątek dn. 1 lipca 1938 o godz. 1 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie promocja p. Lazara Justa rodem z Krakowa, na doktora praw. Temat dysertacji stanowiło „Zagadnienie przywództwa w konstytucjonalizmie współczesnym“. Promotorem był prof. dr M. Starzewski.

— MIEJSKA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM (Kraków, ul. św. Marka Nr 34, parter) przyjmuje w dniach 2 VII., 3 VII., 31 VIII., 1 IX. i 2 IX. w godzinach od 9 do 13 wpisy: I. do jednorocznej Szkoły I-go stopnia dla absolwentek szkół powszechnych, II do jednorocznej Szkoły II-go stopnia dla absolwentek szkół średnich, III. na Kursy specjalne popołudniowe.

— ZARZĄD MIEJSKI ZAWIADAMIA, że Biura Wydziału Administracji Ogólnej z Palacu Larysza i Wydziału Apropowizacyjno-targowego z realności przy ul. Kopernika zostały przeniesione do budynku przy ulicy Pawiej 3.

„RZEMIOSŁO A SMAK“. W artykule wczorajszym pod tym tytułem, zamiast: „gdymłodość robi wysiłki trudne i moralne“ — powinno być: „trudne i mozolne“.

Nagły zgon podczas łowienia ryb

W czasie łowienia ryb w rzecce Radomce w Radomiu dostawszy ataku sercowego wpadł do wody głębokości 1 1/2 metra i utonął, znany na tamtejszym terenie złotnik i jubiler 41-letni Czesław Piotrowski.

Tajemnicze zwłoki

Na terenie garbarni „Elgold“ w Radomiu znaleziono zwłoki nieznannej kobiety, które przewieziono do prosekatorium celem ustalenia przyczyn zgonu. Władze policyjne prowadzą dochodzenia w celu ustalenia tożsamości zmarłej.

Z załobnej karty

W Warszawie zmarł śp. dr. Jan Wyród, inspektor Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Śp. dr. Wyród przez długie lata był naczelnikiem wydziału przemysłowo-handlowego w województwie krakowskim. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek na cmentarzu Rakowickim.

Zgnilizna moralna w b. Austrii

Bürckel przystępuje do generalnej czystki

Wiedeń, 2. 7. PAT. Cała ludność Wiednia znajduje się pod wrażeniem nagłej decyzji Gauleitera Buerckla przeprowadzenia

kontroli czynności komisarzy, którzy przydzieleni byli przedsiębiorstwom i większym sklepom w celach kontroli ich czynności,

pobierając za to od tych przedsiębiorstw wysokie pensje. Skargi ludności na tych komisarzy spowodowały obecnie — na rozkaz Buerckla —

bardzo surowe ukaranie niektórych spośród nich, przy czym 12 zostało w ciągu nocy dzisiejszej aresztowanych i w godzinach rannych odesłanych do obozu koncen-

tracyjnego w Dachau.

Równocześnie zapowiedział dziś Gauleiter Buerckel wydanie rozporządzenia,

reformującego dotychczasową ustawę o komisarzach,

Buerckel wejrzał przy tej sposobności w dziedzinę tak bardzo w Austrii obecnie

rozpowszechnionego donosicielstwa,

dzięki któremu coraz to więcej osób wędrowało do aresztów. Donosicielstwo przybrało już takie rozmiary, że Gauleiter Buerckel widział się zmuszonym do zwrócenia się z apelem do ludności, zawiadamiając, że ktokolwiek zdoła przychwycić donuncjanta na gorącym uczynku, otrzyma natychmiast premię w wysokości 50 marek. W najbliższych dniach nastąpi w związku z tym

generalne rozpatrzenie osta-

tnich wypadków aresztowań oraz konfiskat majątków.

Kontrola ta przeprowadzona zostanie w duchu życzliwym dla poszkodowanych. W wyniku tej akcji reaktywowano już usuniętego swego czasu profesora wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, urzędników zaś, którzy przyczynili się do jego usunięcia, natychmiast dymisjonowano.

Akcja Gauleitera Buerckla jest żywo komentowana zarówno wśród członków partii narodowo-socjalistycznej, jak i wśród ludności Wiednia. Otwiera ona widoki na

położenie tamy donosicielstwu i związanymi z tym aresztowaniami, które wywoływały niepokój wśród ludności.

Z drugiej strony zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Gauleiter Buerckel postanowił skończyć z pewnymi niedociągnięciami w łonie partii.

Akcja oddłużenia rolnictwa w oświeceniu wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 2. 7. PAT. Zgodnie z zapowiedzią, złożoną dnia 13 marca b. r. przez wiceministra Skarbu Morawskiego na posiedzeniu komisji specjalnej dla spraw oddłużenia rolnictwa podjęło Ministerstwo Skarbu w toku ub. miesiąca w ścisłej współpracy z posłami, którzy złożyli wnioski o nowelizację ustaw oddłużeniowych, prace badawcze nad szeregiem zagadnień z dziedziny kredytu rolniczego i zadłużenia rolnictwa.

Po ukończeniu tych prac przyjął p. wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski p. posłów: Jabłońskiego, Krzczunowicza, Michalskiego i Światopełk-Mirskiego.

W toku rozmowy podkreślił p. wicepremier kilka momentów zasadniczych, a mianowicie:

1) Globalna kapitałowa suma wydatków po niesionych przez Skarb Państwa w związku z akcją oddłużenia rolnictwa dochodzi kwoty 1 miliarda złotych, bieżące obciążenie budżetu państwowego z tego tytułu przekracza 40 milionów złotych. Zrealizowanie poselskich projektów oddłużeniowych w proponowanej obecnie formie wymagałoby w krótkim stosunkowo okresie czasu dodatkowego jednorazowego wysiłku budżetowego w sumach bardzo znacznych, a zatem naruszyć by musiało równowagę budżetu, uniemożliwiając państwu spełnienie zadań podstawowych w innych dziedzinach życia publicznego. Niezależnie od tego dalsza rozbudowa ustawodawstwa oddłużeniowego oddziaływać by musiała ujemnie na aparat kredytowy, służący potrzebom całości rolnictwa.

2) Stwierdzić natomiast należy, że przysługujące rolnictwu na mocy obowiązującego obecnie ustawodawstwa sumy nie zostały jeszcze w całości wykorzystane. W chwili obecnej pozostaje jeszcze do rozpraważenia urok i umorzeń na ogólną sumę przeszło 70 milionów złotych, na co odpowiednie fundusze są zarezerwowane. Niewątpliwie dodatkowe ulgi na tak znaczną sumę wpłyną poważnie na sytuację finansową rolnictwa, a rezultaty tej akcji odczute będą w pierwszym rzędzie przez rolnictwo drobne i średnie.

3) Najdonioślejszą jednak dla rolnictwa sprawą jest wedle założeń programowych Ministerstwa Skarbu, przywrócenie warsztatom rolnym zdolności kredytowej, oraz przywrócenie zaufania do tej zdolności. Osiągnięcie celu tego związane jest ściśle z uchronieniem aparatu kredytowego rolniczego, który po okresie kryzysu zdołał się już częściowo odbudować, od

jakichkolwiek wstrząsów i niespodzianek. Wychodząc z tego założenia, p. wicepremier uruchomił już na terenie Min. Skarbu prace, zmierzające do zupełnie nowej akcji kredytowej rolniczej. Warunki tej akcji ustalone zostaną na zasadach wynikających z doświadczeń okresu przesilenia. Jako pierwszą najbardziej palącą potrzebę, która znajdzie swój wyraz w przedłożeniu ustawowym na najbliższej zwyczajnej sesji sejmowej, uznaje się kredyt długoterminowy dla średniego i drobnego rolnictwa ze specjalnym uwzględnieniem kredytu na spłaty rodzinne, który zarazem przeciwdziałać będzie nadmiernemu rozdrabnianiu warsztatów rolnych, oraz kredytu na konwersję obecnych zadłużeń krótkoterminowych na kupno ziemi i inwestycje.

Ze względu na to, że kredyt takj dla zapewnienia prawidłowej jego obsługi nie może być drogi, przewiduje się możliwe potaniecie tego kredytu w drodze dotacji ze środków budżetowych, które zapreliminowane zostaną w następnym budżecie. Ponieważ dalej gospodarstwa najdrobniejsze ze względu na ich właściwości nie będą mogły zaciągać długoterminowego kredytu zabezpieczonego hipotecznie, przewidywane jest stworzenie dla nich innych możliwości kredytowych za pośrednictwem ich naturalnego aparatu kredytowego, jakim są spółdzielnie rolnicze i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, kasy kredytu bezprocentowego, wreszcie komunalne kasy oszczędności.

Jak wynika z powyższego, dążeniem Ministerstwa Skarbu jest, aby równoległe z wysiłkami rządu, idącymi w kierunku podtrzymywania cen rolniczych, i co za tym idzie, opłacalności warsztatów rolnych, odbudować kredyt rolniczy i umożliwić przez to rolnikowi spłatę szczególnie uciążliwych zobowiązań z przeszłości oraz zapewnić mu na przyszłość pokrycie istotnych potrzeb kredytowych w warunkach odpowiadających jego zdolności płatniczej. Do tych oczywiście, którzy, mimo takich możliwości nie będą się wywiązywali ze zobowiązań swych będą musiały być stosowane rygory egzekucyjne jako wyraz pełnej normalizacji stosunków pomiędzy kredytodawcą a kredytobiorcą.

Pan wicepremier podkreślił wreszcie, że jeśli wypowiedzi się przeciw dalszej rozbudowie ustawodawstwa oddłużeniowego, to czyni to m. in. w przeświadczeniu, iż uniemożliwiłaby ona wykonanie naszkicowanego wyżej progra-

mu, który uważa za znacznie skuteczniejszy i donioślejszy dla interesów rolnictwa. Niemniej stoi pan wicepremier oczywiście na stanowisku pełnego wykonywania ustaw i rozporządzeń oddłużeniowych już obowiązujących, czemu dał wyraz, wydając rozporządzenie o spłacie papierami rat banku akceptacyjnego.

Postawie wnioskodawcy ustaw oddłużeniowych, ustosunkowując się pozytywnie do planu przedstawionego przez pana ministra Skarbu konsekwentnie i w całej rozciągłości realizowana przyczyni się niewątpliwie do poprawy stosunków gospodarczych na wsi.

Natomiast stopień w jakim wprowadzenie w życie tej inicjatywy załatwi poruszone we wnioskach poselskich sprawy, zależeć będzie przede wszystkim od zasięgu, w jakim uda się przejście z dotychczasowych form zadłużenia na nowe dogodniejsze kredyty oraz od rezultatów polityki gospodarczej w zakresie cen rolniczych.

Jednakże różnorodność charakteru warsztatów rolniczych i ich zadłużenia pozwala przypuszczać, że niezbędne będzie jeszcze wydanie zarządzeń dodatkowych, mających na celu umożliwienie pełnego wykorzystania warunków stworzonych przez nowy plan gospodarczy oraz polepszenia sytuacji tych, którzy znajdują się poza zasięgiem jego oddziaływania.

Na zakończenie konferencji p. wicepremier stwierdził, że doceniając potrzeby rychłego umożliwienia rolnictwu wyciągnięcia wszystkich korzyści z planowanej akcji kredytowej, wyda podległym mu organom i instytucjom zarządzenia mające na celu jak najszybsze zrealizowanie do końca całości ustalonego w istniejącym ustawodawstwie planu oddłużeniowego. Idąc po tej linii, zamierza pan wicepremier poczynić obecnie dalsze kroki celem umożliwienia wyzyskania przez rolnictwo udogodnień, wynikających z marcowych rozporządzeń o spłacie papierami oraz przedłużyć na dalszy okres roczny odroczenie spłat zaległości sprzed 1934 r. w kredycie długoterminowym i melioracyjnym państwowego banku rolnego. Równocześnie dał pan wicepremier wyraz przekonaniu, że cały szereg postulatów zgłaszanych ze strony rolnictwa znajdzie właściwe załatwienie w ramach dotychczasowych przepisów oddłużeniowych oraz w granicach środków, znajdujących się na ten cel jeszcze w dyspozycji ministra Skarbu.

Przesilenie rządowe w Brazylii

Montevideo 2. 7. PAT. Z Rio de Janeiro donoszą, że minister spraw zagranicznych Aranha i szef sztabu generalnego armii gen. Monteiro podali się do dymisji. Zachodzi obawa, że ustąpienie ich wywoła przesilenie polityczne.

Zakończenie obrad komisji do samorządu miejskiego

Warszawa, 2. 7. PAT. Sejmowa komisja specjalna do spraw samorządu miejskiego ukończyła prace nad projektem ustawy o ustroju gminy m. st. Warszawy.

Komisja wprowadziła do projektu kilkadziesiąt zmian natury kodyfikacyjnej i merytorycznej. Najważniejsze poprawki merytoryczne mają na celu: 1) Stworzenie szerszej podstawy do decentralizacji władz samorządowych stolicy,

2) dostosowanie przepisów dyscyplinarnych, dotyczących pracowników miejskich do obowiązujących już obecnie norm w tej dziedzinie,

3) ściślejsze określenie zakresu uprawnień rządowej władzy nadzorczej w stosunku do samorządu stolicy.

W szczególności komisja: a) stworzyła podstawę prawną do powołania dzielnicowych organów wykonawczych (dzielnicowych magistratów), gdyby rozwój stolicy w przyszłości tego wymagał, b) umożliwiła usunięcie najbardziej dotkliwych dla obywateli skutków dwutorowości władz w stolicy przez wprowadze-

nie przepisów, któreby dały możliwość załatwienia t. zw. spraw dwuinstancyjnych wyłącznie władzom samorządowym stolicy, c) ustaliła, że komisje dyscyplinarne orzekać będą w składzie sędziego zawodowego, delegowanego przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, oraz dwóch członków powołanych przez prezydenta miasta, przy czym jeden z nich powołany będzie z listy, przedstawionej przez pracownika zrzeszenie zawodowe, oraz umożliwiła oskarżonemu pracownikowi miejskiemu powołanie obrońcy również spośród adwokatów d) zmieniła przepis art. 69 projektu, określającego uprawnienia ministra spraw wewnętrznych w dziedzinie nadzoru nad gospodarką miejską w tym sensie, iż ograniczyła zawarte w tym projekcie prawo ministra spraw wewnętrznych do dokonywania wydatków za gminę st. m. Warszawy tylko do takich, które są zawarte w budżecie stołecznym i gmina obowiązana jest ponieść na podstawie obowiązujących przepisów.

Sensacyjne orzeczenie N. T. A.

Warszawa, 2. 7. (A). Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił zasadnicze orzeczenie, które stanowi przewrót w praktyce emerytalnej i uprawni setki b. urzędników do uzyskania zaopatrzenia. B. pracownik kolejowy dyrekcji lwowskiej, Ignacy Stawiarski skazany był w roku 1921 na sześciomiesięczny areszt, co pociągnęło za sobą wydalenie go ze służby i utratę uprawnienia emerytalnego. Ostatnio Stawiarski, opierając się na przepisach kodeksu karnego, który — jak wiadomo — dopuszcza zatarcie skutków skazania po 10 latach w razie nienaganego prowadzenia się przez ten czas wystą-

pił do sądu o wykreślenie go z rejestru karnego. Prośba ta została uwzględniona. W następstwie tego pełnomocnik b. kolejarza wystąpił do N. T. A., wysuwając tezę, że zatarcie skazania anuluje wszelkie skutki wyroku skazującego, tak jak w wypadkach łaski P. Prezydenta i że wobec tego powinien Stawiarski odzyskać z powrotem uprawnienia emerytalne.

N. T. A. stanął na stanowisku, że powrót do uczciwego życia, przynoszący zatarcie skazania, uprawnia również b. urzędnika do otrzymywania emerytury.

Groźny pożar pod Muszyną

Muszyna, 2. 7. W lasach należących do gminy Tylicz pod Muszyną, wybuchł onegdaj groźny pożar, który strawiłszy znaczną ilość drzewa materiałowego, złożonego w sągach, przerzucił się na lasy nadleśnictwa państwowego w Muszynie.

W natychmiastowej akcji ratunkowej wzięła udział cała okoliczna ludność, strażę og-

niową z Muszyny i Tylicza oraz harczerze, obozujący w Tyliczu. Pożar udało się zlokalizować, szkody jednak są dość znaczne.

W czasie akcji ratunkowej dotkliwych poparzeń doznał kierownik obozu harcerskiego w Tyliczu. Władze policyjne prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyn wybuchu pożaru.

Gigantyczne zbrojenia lotnicze Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 2. 7. (R). Departament wojny ogłosił, że zamówił 273 samoloty wartości 14.433.196 dolarów. Zamówienie zawiera m. in. 13 „latających fortce“ i 72 samoloty bombowe.

Poza tym ogłoszono listę samolotów, zakupionych w roku budżetowym 1938, który się za-

kończył wczoraj. W r. ub. zakupiono 588 samolotów wartości 29 miln. dolarów, w czym 236 samoloty myśliwskie, 118 bombowych, 35 liniowych, 35 obserwacyjnych, 20 szkolnych i 51 transportowych.

Japonia nie rozpocznie rokowań pokojowych z Czang-Kai-Szekiem

Tokio, 2. 7. (R) Minister finansów Ikeda oświadczył ponownie przedstawicielom prasy, że Japonia nie rozpocznie w żadnym wypadku rokowań pokojowych z rządem Czang-Kai-Szeka. Obowiązujące w kraju wojenne zarządzenia gospodarcze ulegną znacznemu zaostrzeniu. Przede wszystkim nastąpi koncentracja surowców dla celów wojskowych. Zużycie

drzewa, wełny, żelaza i skóry dla celów wewnętrznych zostanie zabronione.

Zarządzenie to obowiązywać będzie również w stosunku do 29 innych surowców. Rząd poczyni wszelkie możliwe wysiłki w celu zwalczania bezrobocia, przy czym szereg robotników otrzyma odpowiednie przeszkolenie umożliwiające im znalezienie zatrudnienia w przemyśle wojennym.

W zakończeniu oświadczył min. Ikeda, iż w najbliższym czasie zostaną ustanowione ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby, o 20—30 proc. niższe od obecnych.

Błp. dr. Jakub Junger

Z błp. dr. Jakubem Jungerem, który zmarł wczoraj w sędziwym wieku, przeżywszy lat 86, schodzi do grobu jedna z najmarkatniejszych postaci żydostwa krakowskiego, która niejako organicznie zrosła się z życiem starej dzielnicy żydowskiej Krakowa na przestrzeni imponującej — bo sięgającej trzech pokoleń ludzkich. Po prostu trudno sobie wyobrazić stare mury Kazimierza — Stradomia bez charakterystycznej postaci Tego czcigodnego i sympatycznego staruszka, który do ostatnich dni życia wykazywał fenomenalną wprost ruchliwość i aktywność, niosąc bez przerwy pomoc lekarską szerokim rzeszom pacjentów swoich, wśród których przeważała biedota dzielnicy żydowskiej. Zmarły należał do tego typu lekarzy, którzy zawód swój uważają nie tyle za profesję, ile za szczytne powołanie niesienia ulgi w cierpieniach. Wzruszający był widok tego zadziwiająco czerstwego starca, który dźwigając dziękuję krzyżek na barkach, pieszo odbywał swe wędrówki po mieszkaniach ludzi chorych, wspinał się po piętach i nie szczędził trudu i mozółu dla dobra swoich pacjentów. Jakby wzamian za tę rzadko spotykaną dobroć i szlachetność serca wynagrodziła Go natura niezwykle hojnie bogactwem sił żywotnych, pozwalając do ostatka utrzymać świeżość i pogodę umysłu, wigor i krzepkość niemal młodzieńczą.

Szczególnie pamiętną i niezapomnianą kartę w swoim życiu pozostawia błp. dr. Junger jako długoletni lekarz domowy błp. dr. Ożjasza Thona. Ze stosunku wdzięcznego pacjenta do lekarza rozwinął się z czasem stosunek serdecznej i zażyłej przyjaźni, jaką darzył Zmarły Przywódca Swego ulubionego lekarza, do którego miał nieograniczone zaufanie. Ze swej strony błp. dr. Junger otaczał niezwykle troskliwą i pieczołowitą, wprost ojcowską opieką wątłe zdrowie błp. Ożjasza Thona, nadwreżone w ofiarnej służbie narodu. Ilekroć w ostatnich latach wypadło Zmarłemu Przywódcy, którego siły zwolna już opuszczały, występować na zebraniach publicznych, czuwał nad Nim dobry Jego duch opiekun — błp. dr. Jakub Junger, który nie omijał żadnego zgromadzenia, na którym błp. dr. Ożjasz Thon przemawiał, niosąc wyczerpanemu i strudzonemu Mowcy pierwszą pomoc lekarską. Te wzruszające objawy czułości lekarskiej umiał należycie ocenić błp. dr. Thon, który swojego starego konsyliarza zawsze ogromnie cenil i poważał.

Troska o jak najdłuższe zachowanie gasnącego życia Przywódcy Żydostwa polskiego znalazła u błp. dr. Jakuba Jungera szczególnie wzruszające dowody podczas ostatniej, długiej i męczącej choroby nieodżałowanej pamięci Ożjasza Thona. Z niezwykłym wprost poświęceniem i niespotykaną ofiarnością czuwał błp. dr. Junger nad łóżem chorego, „postawowiwszy“ sobie, że drogiego życia Tego tak prędko nie odda... Podtrzymywał Pacjenta na duchu, pocieszał jak mógł Swoją zdrową pełną optymizmu filozofią życiową i wraz z młodszym Swym kolegą drem Hilfsteinem nie odstępował chorego na krok. Gdy złowroga śmierć przecięła zwyciężyła i przecięła pasmo życia błp. Ożjasza Thona, stary lekarz odczuł to jako cios najboleśniej w Swoim szczęśliwym zresztą życiu. Idąc za trumną Przyjaciela, stary lekarz może po raz pierwszy poczuł się — złamanym starcem.

Przeżył jednak Swego Przyjaciela o blisko dwa lata. Dziś Żydostwo Krakowa chyli czoło przed Tym zacnym, szlachetnym starcem, który tak silnie zrosł się z życiem Żydostwa krakowskiego. Wyjdzie ku Niemu w zaświatach świetlana postać Ożjasza Thona i w niebiańskich regionach powita drucha i zaufanego oddanego przyjaciela i dobrego człowieka, który przez całe życie niósł ludziom ulgę i ukojenie w cierpieniach, zaskarbiwszy Sobie wzamian ludzką miłość, poważanie i wdzięczność. Cześć Jego Pamięci!

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 2. 7. 9. 12 (8.01), Iłpec 9.01—9.02 (8.91—8.91) paźdz. 9.01—9.02 (8.90—8.91)

DEWIZY

LONDYN, 2. 7. Nowy Jork 49562, Paryż 177.88, Berlin 12.305, Amsterdam 8.9537, Zurich 21.6025.

EFEKTY

NOWY JORK, 2. 7. American Car 99.50 (96.50) American Car et Foundry 24.62 (24.—), Am. Tobacco 78.37 (77.75), Chrysler 62.50 (59.37), Douglas Aircraft 48.75 (—), Fisk Rubber 6.50 (6.87), Eastman Kodak 169.— (169.—), General Electric 41.75 (40.12) General Motors 37.25 (36.12), Anaconda 33.— (31.—) Bethlehem Steel 60.87 (58.75), Intern Nickel 50.12 (49.37), Tennessee Corp. 7.37 (7.—), Shell Union 16.25 (15.75), Standard Oil 55.37 (52.87).

METALE

LONDYN, 2. 7. Srebro 18.87—19, Złote 140.9.

Amsterdam, 2. 7. (ZAT) Rząd holenderski mianował trzyosobową delegację na konferencję w Eylan.

Ferie na wyższych uczelniach

Warszawa, 2. 7. (A). Na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie zakończone już zostały wykłady, zajęcia praktyczne i egzaminy. Zgodnie z rozporządzeniem ministra oświaty ferie letnie na wyższych uczelniach potrwać do 1 października.

Normalne zapisy nowowstępujących wzorem lat ubiegłych rozpoczną się od połowy sierpnia, przy czym zarezerwowane będą specjalne miejsca dla maturzystów, którzy w roku ubiegłym wstąpili do szeregów wojskowych.

100 tys. listów wysłano z Polski do Litwy

Warszawa, 2. 7. (A). Władze pocztowe otrzymały sprawozdanie, z którego wynika, że w okresie pierwszego miesiąca ruchu pocztowo-telegraficznego między Polską a Litwą wysłano z Polski do Litwy przeszło 100.000 rozmaitych przesyłek listowych. Szczególne natężenie korespondencji z Litwą tłumaczyć należy wymianą listów pomiędzy krewnymi, zamieszkałymi w Polsce i na Litwie po wieloletniej przerwie.

Adw. Rypel nie spoczywa

Warszawa, 2. 7. (A). Adwokat Rypel, organizator marszu pieszego do Palestyny, złożył w komisariacie rządu podanie o zalegalizowanie statutu jego organizacji. Związek jego nosi nazwę „legionu żydowskiego“ i wedle statutu, ma na celu umożliwienie wymarszu 10.000 Żydów z Polski do Palestyny.

Zatwierdzenie regulaminu egzaminów mistrzowskich

Warszawa, 2. 7. (A). Na ostatnim posiedzeniu Rady Związku Izb Rzemieślniczych, które odbyło się pod przewodnictwem p. Słomki, został ostatecznie zatwierdzony regulamin komisji egzaminacyjnych dla mistrzów rzemieślniczych. Dookoła tego regulaminu toczył się przez dwa lata długi spór i dopiero po zjeździe prezesów Izb Rzemieślniczych i kilku nastu konferencjach udało się dojść do porozumienia i opracować ostateczny tekst regulaminu, który został przyjęty przez naczelną instancję samorządu rzemieślniczego.

A jednak wydalenie żydów z przedsiębiorstw żydowskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Wiedeń, 2. 7. (B). Pomimo zapewnień komisarza Buerckla, że zarządzenie o usunięciu pracowników żydowskich w żydowskich firmach zostało odwołane, to jednak rozesłane zostało do firm wiedeńskich zarządzenie, które w praktyce podtrzymuje uprzednie zarządzenie. To ściśle poufne zarządzenie poleca kierownikom firm żydowskich jak najrychlejsze zwolnienie z pracy następujących osób: Żydów, pół-Żydów, osoby, będące w związkach małżeńskich z Żydami, oraz osoby, które sprzyjały reżimowi Schuschnigga. Informacje o czasie wypowiedzenia, płacach i pensjach zostaną podane ustnie.

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie bombardowania statków angielskich

Londyn, 2. 7. (R). Premier Chamberlain złoży w poniedziałek w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie odpowiedzi rządu w Burgos na brytyjską notę protestacyjną przeciwko bombardowaniu angielskich statków handlowych na wodach hiszpańskich. Odpowiedź tę przywiózł do Londynu brytyjski agent przy rządzie w Burgos sir Hodgson.

Min. Krofta u prez. Benesa

Praga, 2. 7. (R). Prezydent Benes przyjął dziś ministra spraw zagr. Kroftę, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Berlin, 2. 7. PAT. Padające od dłuższego czasu deszcze wyrządziły poważne szkody na nadbrzeżnych obszarach jeziora Bodeńskiego. Większość znajdujących się na wybrzeżu miast i wsi znajduje się pod wodą. Żegluga na jeziorze uległa przerwaniu.

Podpisanie układu handlowego polsko-niemieckiego

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Berlin, 2. 7. (B). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Podsekretarz stanu von Weizsaecker i ambasador polski Lipski podpisali wczoraj nowy układ handlowy polsko-niemiecki oraz nowy niemiecko-polski układ płatniczy. Wskutek przystąpienia Wolnego Miasta Gdańska do tych układów rozciągać się one będą również na obszar W. Miasta. W. M. Gdańsk był także reprezentowany podczas ro-

kowań i zadeklarował przystąpienie do obu układów. Podpisane układy obejmują również obszar b. Austrii. Układy wchodzi w życie dnia 1 września br. Zostały one zawarte na przeciąg 2 i pół lat aż do dnia 28 lutego 1941. W związku z zawartymi układami oczekuje się wzmożenia wymiany towarowej między Rzeszą z jednej strony a Polską z Gdańskiem z drugiej strony.

Pokojowe stosunki gospodarcze czechosłowacko-niemieckie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Paryż, 2. 7. (B). „Figaro“ donosi, że berlińskie koła rządowe i przemysłowe zaprzeczają, jakoby inmutowany im zamiar wywarcia nacisku na Czechosłowację przez zawarcie układu handlowego z Polską polega na prawdzie. W interesie Rzeszy leży utrzymywanie pokojowych stosunków gospodarczych Czechosłowacji. Pomimo naprężenia politycznego, rokowania go-

spodarcze z Czechosłowacją prowadzone są w przyjaznym duchu. Jeśli wskazuje się na podniesienie taryfy komunikacyjnej, to należy wziąć pod uwagę, że musi ona starczyć na pokrycie pewnych wydatków. Rzesza reflektuje podobnie jak dawniej na import z Czechosłowacji.

Stany Zjednoczone żądają całkowitej spłaty zobowiązań austriackich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Waszyngton, 2. 7. (B). Tutejsze koła rządowe przyjęły brytyjsko-niemiecki układ w sprawie pożyczek austriackich z rezerwą. Przy pominają tutaj, że Rzesza nie udzieliła odpowiedzi na notę amerykańską w tej samej sprawie. Wreszcie oświadczają, że układ londyński w sprawie długów handlowych i przyszłego rozrachunku angielsko-niemieckiego, który

uważany jest w Stanach Zjednoczonych za układ kompensacyjny sprzeciwia się polityce sekretarza stanu Hulla, który jest w zasadzie przeciwny wszystkim podobnym układom. Sfery dyplomatyczne zauważają, że Hull stoi na stanowisku prawa międzynarodowego i domagać się będzie w dalszym ciągu pełnego uznania zobowiązań, podpisanych przez Austrię

Propaganda hitlerowska w b. koloniach niemieckich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Berlin, 2. 7. (B). W związku z akcją sfer południowo-afrykańskich, skierowaną przeciwko propagandzie narodowo-socjalistycznej w byłych koloniach niemieckich w poł. zach. Afryce, a które oddane zostały na mocy traktatu wersalskiego jako obszar mandatowy unii południowo-afrykańskiej, panuje w Berlinie wielkie podniecenie. Jeden z posłów unii południowo-afrykańskiej w wywiadzie, udzielonym pismu pojdn-

afrykańskiemu oświadczył, że Niemcy w Afryce południowej są tak życzliwie traktowani jak Niemcy w Czechosłowacji. Pomimo to jednak jest rzeczą prawdopodobną, że wysunęli by oni podobne żądania jak Niemcy sudeccy. Komentując ten wywiad, niemieckie biuro informacyjne mówi o „świadomym zatrucaniu studzien“ przez prasę południowo-afrykańską.

Katastrofalny wybuch pod Burgos

57 osób zabitych. — Znaczna liczba rannych. — Co było przyczyną eksplozji?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Hendaye, 2. 7. (B). Wczoraj wydarzyła się straszna katastrofa w Briviesca w prow. Burgos, gdzie wyleciał w powietrze magazyn amunicji. 57 osób poniosło śmierć, a ponadto wiele osób odniosło rany. Przyczyny wybuchu, w którym poniosły śmierć przeważnie osoby cywilne, nie zostały ujawnione.

Zbiorniki benzyny zbombardowane

Perpignan, 2. 7. PAT. Podczas bombardowania lotniczego Barcelony trafione zostały zbiorniki benzyny, poza tym zostało trafionych 5 samochodów-cystern. Dwa z nich zostały zniszczone. Jeden szofer został zabity.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dzisiaj mają dzienny i nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzewska 9, Brodzińskiego 1.

Dyżur dzienny mają apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Rakowicka 12.

Red. Samet w Krakowie

W Krakowie bawi nasz korespondent tel-awiwski, red. Sz. Samet, który z ramienia redakcji „Harec“ odbywa podróż sprawozdawczą po krajach Europy środkowej.

Uniewinnienie posterunkowego

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał w sobotę sprawę posterunkowego Aleksandra Tokarza, skazanego przez Sąd Okręgowy w Kielcach na 10 miesięcy więzienia za to, że w sierpniu ub. roku ścigając włóczęgów strzelił dwukrotnie z rewolweru, raniąc Franciszka Koczmarka w plecy. Sąd Apelacyjny wydał wyrok uniewinniający, stając na stanowisku, że posterunkowy działał według obowiązujących instrukcji.

Uratowanie dwóch tonących

Dzień wczorajszy przeszedł w Krakowie pod znakiem silnego upału, który w cieniu dochodził do 36 stopni. Nic dziwnego, że kto tylko mógł, szukał ochłody w nurtach Wisły czy w basenach pływackich.

W czasie kąpieli we Wiśle omal nie utonął 16-letni S. Cukerton i 9-letni M. Rokal, którzy kąpali się w niedozwolonym miejscu. Oba zostali wyratowani przez straż pożarną.

Rewizyta min. świętosławskiego

Warszawa, 2. 7. (PAT) P. minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski rewizytował w dniu dzisiejszym p. marszałka Sejmu Walerego Ślawka.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 2. 7. (PAT) Czerwiec przyniósł znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O., wynoszący przeszło 12 milionów zł. Również stale wzrastająca liczba książeczek oszczędnościowych powiększyła się w tym miesiącu o dalsze 49.800. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P.K.O. wynosi na koniec czerwca 3.197.500 wobec 2.920.000 na koniec ub. r.

Bank P. K. O. w Paryżu

Paryż, 2. 7. PAT. Dzisiaj po południu odbyło się w Paryżu poświęcenie nowego gmachu Banku P. K. O. Na uroczystość tę przybył z Warszawy prezes Rady P. K. O. dyr. Henryk Gruber, dyrektor naczelny P. K. O. p. Modrycki i jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych naczelnik Władysław Zaleski. Na uroczystość poświęcenia przybył również charge d'affaires p. Frankowski zastępujący ambasadora Łukasiewicza, konsul generalny płk. Kara, wyżsi pracownicy ambasady i konsulatu, prezydium stowarzyszeń polskich okręgu paryskiego, szereg wybitnych osobistości z paryskiego świata bankowego i finansowego oraz przedstawiciele prasy polskiej z bawiącą w Paryżu na obradach międzynarodowej federacji dziennikarzy delegacją z prezesem Ścieżyńskim i red. Zalewskim na czele.

Pożary w pow. kozienskim

Kielce, 2. 7. Wczoraj we wsi Laski, pow. kozienskiego, w zabudowaniach Stanisława Cybulskiego wybuchł pożar, który wskutek sprzyjającego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania, trawiąc doszczętnie 17 domów mieszkalnych i 24 stodoły. Straty wynoszą około 50 tysięcy zł. Podczas akcji ratunkowej 3 osoby odniosły poparzenia.

Drugi pożar wybuchł w zagrodzie Pawła Czerwińskiego w Woli Chodkowej, pow. kozienskiego. Ogień również przy sprzyjającym wietrze przeniósł się na pobliskie budynki i zniszczył 13 domów mieszkalnych i 22 stodoły, a nadto kilka sztuk inwentarza żywego. Straty wynoszą ok. 40.000 zł. W czasie akcji ratunkowej odniósł b. ciężkie poparzenia Adam Dymiński.

ZE SPORTU

Lekkoatletki Makkabi krakowskiej prowadzą w mistrzostwach Okręgu Krakowskiego

Na stadionie Miejskim w Krakowie rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Krakowskiego przy udziale 5 klubów. Dzierżąca dotychczas mistrzostwo drużyny Makkabi krakowskiej uzyskała i wczoraj szereg cennych sukcesów, prowadząc w ogólnej punktacji. Na czoło zawodniczek Makkabi wybiła się Deutscherówna, która należy obecnie do najlepszych lekkoatletek w Polsce. Zarówno jej wynik na 300 m. (28,2) jak też i w skoku w wyż (1,34), nie są jeszcze kresem możliwości, gdyż zostały uzyskane po szeregu męczących przedbiegów i przy równoczesnym odrabianiu punktów w innych konkurencjach. W sprintach brakło Krygierówny, która miałaby coś do powiedzenia. Goldsteinówna startowała bez treningu, mimo to jest dobra i powinna na 100 m. i w skoku w dal coś pokazać. Narzeczie wybiła się w rzutach Engelberżanka, mająca wszystkie warunki na osiągnięcie doskonałych wyników. Wczoraj miała w kuli 8,28, w przyszłości wynik ten napewno poprawi. Ma również zadatki na dobrą sprinterkę. Do grona nowych zawodniczek przybyła wreszcie Widmanówna, mająca szanse na wybiecie się w skokach.

Szczegółowe wyniki konkurencji mistrzowskich przedstawiają się następująco: 80 m. przez płotki kl. A. 1) Walterówna (Or) 15,9 2) Deutscherówna (Makkabi), 3) Wędrychowska (Cr.) kl. B.: 1) Bruderówna (Makkabi) 17,2, 2) Korczyńska, 3) Figutówna (obie z Legii).

60 m. kl. A. 1) Deutscherówna (M) 8,5, 2) Walte-

równa (Cr), 3) Goldsteinówna (Makkabi) kl. B. 1) Skarlicka (Cr) 8,9, 2) Figutówna (L), 3) Engelberżanka (M).

200 m. kl. A. 1) Deutscherówna (M), 28,2, 2) Prich (Tempo), 3) Martwichówna (Cr), kl. B. 1) Ślawek (Tempo) 32, 2) Figutówna K. (L), 3) Engelberżanka (M).

Pchnięcie kulą kl. A. 1) Babrajowa (L) 8,77, 2) Prich (Tempo), 3) Deutscherówna (M), kl. B. 1) Ciskówna (Tempo) 3,74, 2) Engelberżanka (M), 3) Stachówna (L)

Skok w dal z miejsca kl. A. 1) Wędrychowska (Cr) 2,21, 2) Korngoldówna (M), 3) Babrajowa (L), kl. B. 1) Skarlicka (Cr) 2,17, 2) Figutówna (L), 3) Aderówna (M).

Skok wwyż kl. A. 1) Deutscherówna (M) 1,34, 2) Wędrychowska, 3) Walterówna (obie Cracovia), kl. B. 1) Ciskówna (T) 1,27, 2) Przeczowska (L) 3) Widmanówna (M).

Po pierwszym dniu zawodów w ogólnej punktacji prowadzi Makkabi 125,5 pkt. przed Legią 94,5, Cracovią 72 pkt. i Tempem 69 pkt.

—oo—

KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE KRAKOWA

Jutro o godzinie 15.05 wygłosi przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia red. D. Kacengold interesującą i aktualną pogodankę o sytuacji w krakowskiej Lidze okręgowej i szansach mistrza Krakowa na wejście do Ligi P. Z. P. N.

Szalejący huragan uniósł w powietrze naladowany wóz

Poznań, 2. 7. PAT. Wczorajsza nawałnica, która przeszła w godzinach popołudniowych nad Poznaniem, poczyniła również spustoszenia w sąsiednich powiatach. Szczególnie silnie dała się burza we znaki w okolicy Sremu, gdzie wichura powywracała około 50 przydrożnych drzew, tamując zupełnie ruch na szosach.

Również w samym Sremie powywracanych zostało kilkanaście drzew. Na jednej z ulic jeden z przechodniów uniknął tylko cudem śmierci, zdążywszy w ostatniej chwili uskoknąć przed walącym się drzewem. Wszystkie prawie dachy w Sremie są uszkodzone.

W miejscowości Helenki huragan uniósł w powietrze na odległość kilkunastu metrów wóz, naladowany sianem i rozbił go doszczętnie. Szkodę, wyrządzone przez szalejącego żywiołu, w samym tylko powiecie sremskim sięgają blisko ćwierć miliona zł. Burza, której towarzyszył silny grad, poczyniła również znaczne szkody na polach i w ogrodach.

Podobny obraz spustoszenia przedstawiają okolice Wolsztyna, gdzie huragan powywra-

cał drzewa, słupy telefoniczne, pozrywał dachy, które wirowały przez pewien czas w powietrzu, zanim upadły na ziemię. O sile wichury świadczy fakt powyrywania z korzeniami drzew o 2-metrowym przekroju pni. Wszystkie drogi do Wolsztyna uległy zatarasowaniu, tak że ruch kołowy został wstrzymany. Autobusy i pociągi przysły ze znacznym opóźnieniem.

W okolicy Szamotuł w czasie wczorajszej burzy pioruny zabiły dwie oraz poraziły kilkanaście osób. Ponadto uległ skrzywieniu od uderzenia pioruna szczyt wieży tamtejszego klasztoru.

* * *

Kielce, 2. 7. W dniu wczorajszym nad częścią powiatu jędrzejowskiego przeszła gwałtowna burza z gradem i piorunami. Padający grad zniszczył 450 ha zasiewów w 70 procentach we wsiach: Wygoda, Motkowice i Stawy w gminie Mierzwin oraz we wsi Mnichów, gm. Brzegi. Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Słynna tenisistka ciężko zaniemogła

Paryż, 2. 7. (PAT) Najlepsza w swoim czasie tenisistka świata słynna Zuzanna Lenglen zachorowała ciężko na zanik czerwonych ciałek krwi. Dokonano kilkakrotnych transfuzji krwi, jednak stan zdrowia tenisistki francuskiej nie uległ polepszeniu.

Demonstracje bezrobotnych w Paryżu

Paryż, 2. 7. (R) Dziś rano doszło na przedmieściach Paryża do szeregu demonstracji zorganizowanych przez bezrobotnych.



Warszawa, 2. 7. Komunikat meteorologiczny z dnia 2. 7. b. r.: Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7 rano: W dniu 2 lipca chmurno było w Poznaniu

skim i wileńskim, na pozostałym natomiast obszarze kraju utrzymywała się pogoda słoneczna i upalna. Już rankiem w całym niemal kraju temperatura przekraczała 20 st., osiągając miejscami 25 do 27 st. Opady za dobę ubiegłą pochodzenia burzowego ogarnęły zachodnie, południowe i środkowe oklice kraju, oraz Wileńskie, Wołyń i częściowo Polesie: wynosiły one 38 mm w Poznaniu, 28 mm w Bydgoszczy, po 22 mm w Zakopanem i Suwałkach, 17 mm na Wigrach oraz po parę milimetrów w środkowych okolicach kraju. Na Kasprowym Wierchu było pochmurno, temperatura wynosiła 13 st., wiał gwałtowny wiatr południowo-wschodni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 lipca: Na wschodzie Polski zachmurzenie duże, miejscami deszcze i burze. Wiatry najpierw umiarkowane z kierunków południowych, później umiarkowane i porywiste z kierunków zachodnich. Ku wieczorowi rozpozgodzenie. Na pozostałym obszarze pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia i miejscami burze. Umiarkowany i porywisty wiatr zachodni i północno-zachodni (górnym północno-zachodni około 35 km/godz.). Temperatura w ciągu dnia około 25 st. Widzialność bardzo dobra.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki“. Jutro przedstawienia nie będzie. We wtorek po cenach najniższych sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“.

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Gościnne występy znanych artystów Dżeni Lowicz i Heimi Lewina na czele pierwszorzędnej zespołu warszawskich teatrów. Dziś 4.30 pop. po cenach niższych i 8.40 wiecz. powtórzenie świetnej komedii muzycznej w 3 aktach ze śpiewami i tańcami „Szampańskie Dziewczę“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: g. 8 wiecz. „Wiosenne porządki“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Niedziela: godz. 4.30 po poł. i 8.40 wiecz. „Szampańskie dziewczę“.

CYRK STANIEWSKICH

Niedziela: dwa przedstawienia: godz. 3.30 po poł. i 8.30 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Nie znała miłości“ i „Zwycięska walka“.

ATLANTIC: „Zbrodnia i kara“ wg. Dostojewskiego (Peter Lorre) i „Carewicz“ (Marta Eggerth).

APOLLO: „Cafe Metropole“. (Loretta Young, Tyrone Power).

LOPP: „Dobra wróżka“ i „Płynne złoto“.

PROMIEŃ: „Eskapada“ i „Ucieczka ku szczęściu“.

STELLA: „Pieśniarz Warszawy“

SZTUKA: „La Havanera“

UCIECHA: „Złoty pirat“ (Borys Karloff) i „Romantyczny milioner“.

WANDA: „Dziewczę z Paryża“ (Danielle Darrieux, Lili Tons)

ZALUŻE SKLEPOWE

Wszelkich rodzajów **MEBLE METALOWE**

poleca **„FABROL“** Lwów, ul. B. Goldmana 3
Fabryka „FABROL“ tel. 206-29

Ceny konkurencyjne

Cenniki na żądanie

**PIERWSZORZĘDNEGO
PRZEDRUKARZA i MASZYNISTĘ LITOGRAF.
poszukują Zakłady Graficzne
A. SZOCHET S-owie, JASŁO**

LEKCJE — TŁUMACZENIA
Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO —
Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k

ULGOWY ABONAMENT

„NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania dwupokojowe, pełnokomfortowe, parter, drugie piętro, Słowackiego 37. Dozorca. 4713k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie oraz — **LOKALE SKLEPOWE**. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 4711k

SKLEP frontowy z obszernym magazynem przy ul. Dietla 55 do wynajęcia. — Wiadomość: tel. nr. 205-75. 3205g

DWUPOKOJOWE mieszkanie, holl, centralne ogrzewanie, pełnokomfortowe, — Starowiślna 22. — Dozorca wskazuje. 4648k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kolberga 11. (dawniej Krowoderska Bozna). 4702k

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, komfort. Kraków, Urzędnicza 48, wolne. 4703k

PAŃSKA 14 Kraków, czteropokojowe pełnokomfortowe odnowione mieszkanie od zaraz. 3206g

GDNAJME dwa pokoje na biuro lub skład. Stradom 15 m. 2. 4768k

3 POKOJOWE mieszkanie — komfortowe, balkon, wolne. Wiadomość: Dr Goldwasser, Sarego 7. 4663k

POKÓJ komfortowy — łazienka słoneczny, front — wynajmę Al. Krasińskiego 8 m. 7. 3198g

TAŁOWSKA 4. Mieszkania 3 pokojowe pełnokomfortowe, świeżo odremontowane II piętro — 3 pokojowe komfortowe I piętro — do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy. 3173g

POKÓJ jedno-ćwiuosobowy ewent. dwa łączne, umeblowane, komfort, ogród — wolne. Tel. 136-09. 4758k

CENTRUM, pokój wmontowaną umywalką, niekrepujący — wolny, Kraków. telefon 155-95. 4762k

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. — Wiadomość: „Pałac Pończoch“, Floriańska 31. 4763k

SŁAWKOWSKA 12. 5 pokoi, przedpokój, weranda, III piętro, front na biuro, stowarzyszenie, cichy przemysł Czynsz Zł 110. Wolne. — Wskazuje dozorca. 4723k

UWAGA!

PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH

EDWARDA ABSLERA

przeniesiona

obecnie: **FLORIAŃSKA 6.**

Telefon jak dawniej: 109-05

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA“

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
- 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
- 3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju,
- 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe. 4177k

Poszukuje się do wydzierżawienia

MAGAZYN, PARCELE LUB PODWORZEC

z bramą wjazdową z zabudowaniami nadającymi się na skład materiałów budowlanych, lub bez zabudowań. Zgłoszenia pod „Natychniast“ do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8.

LOKAL frontowy na przemyśle — biuro Sebastiana 3. Lokal suterynowy Dietla 91 4767k

LOKAL po kilka lat istniejącym szynku — do wynajęcia — ul. Madalińskiego 8. Wiadomość: tel. 106-84. 4758k

POKÓJ umeblowany komfortowy, z utrzymaniem lub bez — do wynajęcia. Kraków, Krowoderska 11/8. 4759k

LOKAL SKLEPOWY 120 m kwadr. z dużą wystawą, — przy ul. Floriańskiej do wynajęcia. Zgłoszenia „Nowoczesne urządzenie“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4760k

MIESZKANIE 3 pokojowe — pełnokomfortowe, Straszewskiego 7, wysoki parter ewentualnie na biuro lekarza adwokata lub inżyniera zaraz do wynajęcia. Dozorca wskazuje. 4751k

Sprzedaz

WYSPRZEDAŻ męskiego letniego obuwia. — Specjalność plecionki. Zuckerman, Bożego Ciała 22. 4724k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6. 4718k

ZNANE ZE SWEJ SOLIDNOŚCI BIURO RUBINA — Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78 — sprzedaż:

KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, superluksusowy komfort, winda, centralne ogrzewanie, bez przenośnego, centrum HANDLOWE, dochód 22.500.— cena 220.000.— gotówka 190.000.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa bez przenośnego — (PARK JORDANA) dochód 12.000.— cena 135.000.— gotówka 90.000

KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, superluksusowy komfort, CENTRUM, dochód 14.442.— cena 115.000.— gotówka 85.000.—

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, bez przenośnego (Al. SŁOWACKIEGO), dochód 9.000, cena 107.000, gotówka 80.000.—

KAMIENICA nowa, superkomfortowa, PARK KRAKOWSKI, dochód 6.774, cena 80.000, gotówka 55.000. — oraz wielki wybór korzystnych realności. Biuro czynne cały dzień. Prowizja minimalna. Informacje bezpłatne. 4764k

KAMIENICA nowa, superkomfortowa, bez przenośnego. Dochód 4.900. Cena 47.000. Gotówka 37.000.

KAMIENICA pełnokomfortowa, ogród. Dochód 3.600. Pożyczka Banku Gospodarstwa. Dopłata 29.000.

Wielki wybór w każdej cenie Kamienie, Parcel budowlanych. 4769k

NAJMODNIEJSZE KARNISZE, oprawa obrazów, lustra szlifowane najtaniej — Klipstein tylko Dietla 37. Telefon 176-45. 4716k

KLUB skórzany prawie nowy, gabinet, — okazynie sprzedam. Sklep mebli używanych, Kraków, Wielopole 12. 4772k

PLUSKWIY ciepł doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENHANA, Kraków, Plac Nowy.

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENHANA, Kraków, Plac Nowy.

KARALUCHY męszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENHANA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

450 GATUNKÓW świeżych ziół leczniczych oraz wody i sole mineralne stale na składzie w Drogerii „Nowoczesnej“ Lehrfelda, Grodzka 35. 3113g

ŁÓZKA POŁOWE ŻELAZNE zakupisz, naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa L. 8. 3187g

„OVERLOCK“ maszyny do lekkich, trykotaży, potników i t. p. poleca Silber — Kraków, Dietłowska 709. 4713k

DUBLÓWKE, maszynkę do krajania skóry, kopyta męskie i dziecięce, — tanio sprzedam. Zgłoszenia: Kalwaryjska 7/14. 3202g

BIURO MERKUR Kraków Dietla 59, Telefon 176-89. KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, piętnastoletnia ulgi. Dochód 9.800 Pożyczka Banku Gospodarstwa 15.000. Dopłata 90.000.

KAMIENICA nowobudowana pełnokomfortowa. Dochód 7.600. Cena 85.000. — Gotówka 60.000.

KAMIENICA dwupiętrowa, pełnokomfortowa bez przenośnego. Dochód 4.900. Cena 47.000. Gotówka 37.000.

KAMIENICA pełnokomfortowa, ogród. Dochód 3.600. Pożyczka Banku Gospodarstwa. Dopłata 29.000.

Wielki wybór w każdej cenie Kamienie, Parcel budowlanych. 4769k

ZAO SZCZĘDZISZ

SOBIE



TROSK i KŁOPOTÓW,

ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMĄC JEDYNIĘ

ORYGINALNE „**OLLA**“ GUM.?

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

LODOWNIE

Rzeźniczo, Restauracyjne, Pokojowa. HURT-DETAL
Sprzedaż gotówkowa - ratalna
WYTWORNIA
kraków
S. GOLDSTEIN Jagiellońska 5
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

Zdrowiska

WAKACJE w Sioncu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. Tel. 104-55. Zbiórka codziennie. Wolnica 1a o godz. 8-ej. Przedszkole o godz. 8.30. 8794g

MUSZYNA-Zdrój. — Pełnokomfortowy pensjonat — „WIDOCZNA”. Bieżąca ciepła — zimna woda, światło elektryczne w każdym pokoju. Informacje w Zarządzie Pensjonatu. 8867k

ZAKOPANE. Miko spędzisz czas w znanym komfortowym pensj. „JURAND” — ul. Chałubińskiego. Telefon 14-23. Piękny ogród, las — Zarząd Rothbwa. 4455k

ZAKOPANE! — Pensjonat „ASTORIA” pod zarządkiem Drowej GOLDBLATTOWEJ — droga do Białego. Nowoczesna komfortowa willa — pięknie położona wśród lasów smrekowych. Kuchnia wykwinna ceny konkurencyjne. Telef. 19.45. 4355k

KOLONIE TOWARZYSTWA BYGOROZANTÓW. KRYNICA-ZDRÓJ. Komfortowe pensjonaty „Dana” i „Kotwicz” wygońce pomieszczenia. Wykwinne 5-ciorzazowe wyżywienie, na śniadanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tygodn. s. 120.—
PIWNICZNA-ZDRÓJ. — Komfortowy pensjonat — „Salachetka” w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwinne 5-ciorzazowe wyżywienie. Na śniadanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tyg. s. 95.—
ULGI KURACYJNE. INDYWIDUALNE 66% ZNIŻKI KI KOLEJOWE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY (należy załączyć zdjęcie formatu 4x6) STATNIE DNI ZGŁOSZEN. Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie Bygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. św. Teresy 26a. Tel. 23041 w godz. od 9 do 16. P. K. O. Nr 504-697. W razie zapytania pisemnego, należy załączyć znaczek na odpowiedź. 4734k

RYCZAŁTY KURACYJNE W TRUSKAWCU W SEZONIE GŁÓWNYM. W miesiącach lipca i sierpnia prowadzone są w Truskawcu ryczałty kuracyjne, obejmujące: mieszkanie w pierwszym pensjonacie wraz z usługą i światłem, doborą wyżywną na żądanie dietetyczną, opieką lekarską wraz z analizami, także klimatyczną, dziewięć kąpielí solankowych w I klasie Zakładu Zdrojowego i legitymację na dostęp do źródła. Cena ryczałtu przy kuracji w ciągu miesiąca lipca do 20 sierpnia wynosi 245 zł. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje (na pięć dni przed wyjazdem) **TOWARZYSTWO DOM ZDROWIA AKAD. ŻYD. (REF. DR VIRTEL) LWÓW** ul. KRASICKICH 18A. Tel. 232-45. 4735k

RABKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA” — przyjmuje dzieci pod swoją opieką. — Helena Baumgarten. 3006k

RABKA. PRZEDSZKOLE Immerglückowych (czynne przed i po południu) zapewnia dzieciom opiekę, matkom swobodę. Willa „Stokrotka” Poniatowskiego. 3162g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „KRYNICA” dla DZIECI I MŁODZIEŻY otwarty. Zarząd: Dr med. Saba Blumenstock-Kahana i Dora Blumenstockówna kierowniczka przedszkola. — Zgłoszenia Kraków, Miodowa 17 m. 2 od 3-5. 3064g

RABKA. — Pensjonat „PROMIEN”, zarząd Scheerer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwinna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opieką Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

ZAKOPANE
„SWIT” pensjonat pełnokomfort. pod zarządkiem
Felicy GRUBART Tel. 14-35

RABKA. — willa „IRYS” pięknie położona, polana las. — Opieka dla dzieci. Kuchnia rytualna. Zarząd: Panzerowa-Grünkrautówna. 3065g

RABKA willa „LALKA” Zarząd przyjmuje dzieci do lat 14. Wydaje się także obiady i odstępuje się pokoje z utrzymaniem. 3173g

RABKA „SHIRLEY” willa Rzymianka dzieci (od lat 3) oraz młodzież przyjmuje — Anna Orlińska. Opieka pedagogiczna, lekarska. Piękne położenie, Ogród, Las, — Rzeka, Gimnastyka, Rytmika. Ceny niskie. Zniżka Taksy Klimatycznej. 3149g

SZCZYRK willa „SŁAZA-CZKA” poleca pokoje słoneczne, komfortowe. Kuchnia wykwinna, ściśle rytualna. Zarząd: Panzer i Klein. 2319g

ANTENY CENTRALNE i ZBIOROWE
fachowo, solidnie i niedrogo instaluje fachowa firma radiowa
ANTENA
KRAKÓW, STAROWIŚLNA 1 — tel. 178-77

SZCZYRK. Willa „CIESZYNIANKA” Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Na czerwiec ceny znacznie niższe. 3370k

MORSZYN-ZDRÓJ. Drowa Schreierowa i Mgr Rozenrówna polecają pierwszorzędny pełnokomfortowy i dietetyczny pensjonat „Sannato”. 4381k

KROSCIENKO n. D. pensjonat „KWIATEK” R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Wykwinna kuchnia rytualna. Ogród, taras, plaża, radio, patefon. 3126g

PINGWIN chłodzi, PINGWIN słodzi, PINGWIN każdemu dogodzi

KOŁDRY, bieliana, pościel, piaseczki kąpielowe. Elsen — Kraków, Sławkowska 2. 4770k

Matrymonialne
SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID” Kraków, Grodzka 35. IL codziennie od 6-8 wieczór; w niedzielę od 10-1 i 4-8. Dyskretna. 4528k

POŚLUBIĘ sympatyczną — skromną panią dysponującą mieszkaniem małą gotówką (posada, przedsiębiorstwem) Pełnoadresowe zgłoszenia „Empe” Nowa Reklama, — Lwów, Szajnochy. 4732k

LEKARSKIE GABINETY lakierowane. — Specjalny skład: Kraków, Bracka 6. 4717k

HARCERSKIE mundury — czapki, pasy, herby, najtańszej: CENSOR, Kraków, — Szewska 18. 4156k

LEKARZ dentystka młoda i sympatyczna — znajdzie współpracę w dobrze zaprowadzonym zakładzie w Małopolsce. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod 8752g do Admin. „Nowego Dziennika” 3165g

RESTAURACJA KRÜGER Podgórze tel. 163-91 wydaje **SMACZNE OBIADY I KOLACJE.** — Co sobotę CIULENT. W każdą niedzielę **FLACZKI.** 3172g

PODNOSZENIE OCZEK w pożyczkach **MASZYNOWO** Kraków, Karmelicka 9. — „Karibi”. 4509k

PODNOSZENIE OCZEK — MASZYNOWO „KAROLA” GRODZKA 10. 4709k

NAJPIĘKNIEJSZE modele poleca Salon Mód „Helena” Baustein-Heit Tomasza 26. 4422k

UWAGA! WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI. Chcąc zaoszczędzić sobie zmartwień, oddajcie administrację swojej nieruchomości magistratowi praw, specjalistę w sprawach mieszkalniowych, który uwolni Was od ciągłych kłopotów. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod 4388k

NAJNOWSZY WYNALEZEK dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ!** Zaszczep, nie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN,** Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykałniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najstarsze **PRZEPUKLINY** (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadeństwa lek. i podziękowania. Udoskonalone pasy na różnego dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4754k

BACZNOŚĆ! Sensacja dnia! Bawi obecnie w Krakowie światowej sławy psychografolog, telepata, cudotwórca, **JASNOWIDZ** Rosenblum, który udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach. Odgaduje przeszłość — przepowiada przyszłość i daje najlepsze rady w sprawach handlowych, procesach, miłości. — Korespondencje wio s okazji, bo zostaje tutaj tylko kilka dni. Przyjmuje codziennie od 9-tej rano do 9-tej wieczór w Hotelu Müllera — Dietla 11, pokój Nr 19. 3170g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzosowa 12A. 3249k

CHRONI przed opalaniem i tworzeniem piegów — **CREME ANTILUX.** Instytut cosmétique YLANG, — Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 3224k

15-20 tys. złotych

do przedsiębiorstwa handl. lub przem. już prosperującego i rentownego i współpracy wioły inteligentny i rzutki kupiec. Zgłoszenia „W. J.” Biuro Ogłoszeń Dr Bausteina, Kraków, Tomaszowa 26. 4766k

NA WYJAZD wykonawca wszelkie roboty ekspres — Pralnia „Tęcza” Kraków. 4400k

ANTENY radiowe, odbioru na masztach sześciometrowych z pieronochronem przeciwostrem ostrzem, linką miedzianą, trzydziściopięć milimetrów, instaluje kwalifikowanymi elektrotechnikami fachowe wedle najnowszych przepisów, estetycznie, najtańszej konstrukcji, prowadzone przedsiębiorstwo dla urządzeń elektrycznych „LUX” Teodor Dembitner, Kraków, Grodzka 40 (wejście Poselska) Telefon 138-83. Pierwszorzędne referencje. Kosztorysy bezpłatnie. Firma istnieje od roku 1912. 4757k

Sprzedaję
SPRZEDAM piekarnię z kompletnym urządzeniem — zaraz. Zgłoszenia: Zakopane, Kubiński. 4669k

WYRÓB i sprzedaż kuferek, torb damskich i teczek A. Kanner, Kraków, — Stradom 11. 3127g

ALPAGA na **MARYNARKI,** płótna na ubrania, kbstiumy najtańszej. — Uwaga! „Przybory krawieckie” — Józef APPELBAUM, Kraków, MIKOŁAJSKA 8. 4586k

KOMPLETNA jadalnia w dobrym stanie okazjynie — tania do sprzedania. Ogładać Morawskiego 13 m. 4, tel. 135-11. 3372g

KRAWAT zakupił najtańszej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates” Kraków Floriańska 85, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

BIURO POSNERA-BALKENA
Kraków, SEBASTIANA 7
Telefon 143-63

sprzeda okazjynie:
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa 23 **UBIKACYJ.** — pełnokomfortowa, **WYBICKIEGO,** dochód 9.100.— cena 107.000.— **GOTÓWKA** 47.000.— korzystny dług BGK. 60.000 na 8 procent.
DOM, trzechpiętrowy, pełnokomfortowy, **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, 53 **UBIKACYJ,** dochód 14.800.— cena 125.000.—
DOM nowy, trzechpiętrowy, pełnokomfortowy, dzielnic **HANDLOWA,** dochód netto 19 procent, gotówka 80.000.—
DWUPIĘTROWA kamienica, pełnokomfortowa, dochód **MIEŚCZNY** 540.— w cena 72.000.— **GOTÓWKA** 48.000.— dług BGK.
NIEBYWAŁA okazja! Dom nowy, narożnik, 44 ubikacje, superkomfortowy, **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, cena 210.000.— **GOTÓWKA** 130.000.
DOM nowy, 21 **UBIKACJI,** luksusowy komfort, po 2 klozety i bidety w mieszkaniach, duży ogród, wyjazd, **GARAŻ,** dochód **ROZNY** 7.700.— cena **KUPNA** 55.000 **GOTÓWKA** 60.000.— **KORZYSTNY** dług amortyzacyjny Banku **GOSPODARSTWA** Krajowego. Biuro czynne cały dzień. 4701k

Doborową kuchnię jarską

poleca **RESTAURACJA I KAWIARNIA „ROYAL“** w Krakowie, wia a vis Wawelu. — Obsługa na pięknej werandzie

Nauka i wychowanie

REPROBOWANYCH kandydatów do liceum względnie abiturientów gimn. — przygotowuje do egzaminu nauczyciel matematyki i fizyki: Ingber, Rzeszowska 9, m. 10. 3166g

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 5. VII. pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTOWY**. W.W. Świętych 8, I. p. front. Wpisy od godziny 9-18. 4723k

WAKACYJNY KURS KROJU, modelowania i szycia Elwiry Halpern Süßerowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Wpisy trwają: Kraków, Krupnicza 18. 8174g

JEZYKÓW: francuskiego, — niemieckiego, angielskiego ucz się tylko z samouczków „Globus“ a z 4.— (ang. 6.—) „STUDIUM“ KRAKÓW — SŁOWACKIEGO I. Odsprzedażowa za wysoko prowizją przyjmujemy. 4571k

DO poprawek oraz egzaminów wstępnych przygotowuje absolwentka Uniwersytetu. Telefon 125-08. 8148g

ANGIELSKIEGO, niemieckiego sposobem konwersacyjnym. Schächter, od 8-5. Zyblikiewicza 5/78. 8175g

POZNAM eksternistkę przygotowującą się do matury. dla wspólnej nauki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ 8841g 8200g

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia. 4771k

WPISY na jednoroczne, edukacyjne **KURSY HANDLOWE FEINBERGA**, Starowiślna 28. przyjmuje się codziennie. Ukończenie kursów Feinberga daje uczestnikom całokształt praktycznej wiedzy handlowej, potrzebnej w każdej dziedzinie pracy biurowej. 4655k

EMIGRANTÓW do krajów Ameryki połudn. wyuczam **HISZPAŃSKIEGO** dokładnie i szybko. — Zgłoszenia: **ZAMOJSKIEGO 22. m. 4.**

ANTENY ZBIOROWE CENTRALNE

wg. przepisów **POLSKICH NORM ELEKTR.** i wymogów Władz Administracyjnych instaluje fachowa firma

RADIO-SERVICE

Inż. Edmund Lamensdorf
Kraków, Sławowska 11 Tel. 121-65
Udzielamy bezpłatnych porad fachowych.

Poczta szyfrowa inseratowa

nałożyć wrzucić w słoisko całego dnia
tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

W GIMNAZJUM Dra Axera w Częstochowie, ul. Focha 24, wakują posady dla języka angielskiego z niemieckim i ewentualnie hebrajskim oraz dla przyrody z geografją. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i salaczną pocztówką na odpowiedź. 4735k

WYCHOWAWCZYNI do 8-letniej dziewczynki i 6 letniego chłopczyka poszukuje najchętniej z okolic Śląska, Drowa Schenkerowa, Kraków, Gertrudy 16. 8204g

FABRYKA czekolady — „Hanka“ Sp. Akc. Siemianowice, Śląsk — poszukuje przedstawiciela z prowadzeniem składu fabrycznego na województwo krakowskie. — Kauzja do 4.000 zł. 4733k

PIERWSZORZĘDNEGO — zupełnie samodzielnego czeladnika kuśnierskiego — z dłuższą praktyką przyjmie zaraz. I. Reichel, Bielsko, 8 Maja 9a. 4730k

EKSPEDIENTKA z konfekcją damskiej potrzebna na zastępstwo Zgłoszenia: Szewska 4 m. 10. 8208g

AGENTÓW na Małopolskę, Śląsk Cieszyński, szczególnie miejscowości: Biała, Brzesko, Dębica, Dynów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krynica, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Rabka, Rzeszów, Sanok — poszukuje poważny koncern ubezpieczeniowy, prowadzący wszystkie działy ubezpieczeń. — Zgłoszenia: „Stały dochód“ — Biuro Ogłoszeń Stattersa, Kraków, Rynek 8. 4736k

Posad poszukują

DROGISTKA wyjedzie na lipiec sierpień. „Prawo zarzącu“ Nowa Reklama, — Lwów. 4676k

EMERYTOWANI urzędnik państwowy (Żyd) przyjmie administrację domów — posiadają biurową lub inkasenta. Skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia „Sumienie“ Kraków, Skrytka 64. 4695k

ZDOLNY fachowiec w przemyśle drzewnym z wieloletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8716g 8154g

BUCHALTER-bilansista — silna pierwszorzędną samodzielny korespondent, obecnie posiada półdniową. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „8665g“ 8170g

MAGISTER FARMACJI — początkujący, — władający bigle niemieckim poszukuje praktyki aptecznej. Leonard Kaphan, Środa (Poznański) 4748k

SEKCJA PIELEGNIAREK PRZY ZW. ZAWOD. ŻYD. PRAC. UMYŚL. W KRAKOWIE, poleca wykwalifikowane i dyplomowane siostry do pielęgnowania chorych w szpitalach i prywatnie. Zgłoszenia: W.W. Świętych 8 tel. 109-97. 8180g

NAIPEWNIJSZA I NAJLEPSZA LOKATA JEST WKŁADKA OSZCZĘDNOŚCIOWA ZŁOŻONA W: SPOŁDZ. BANKU KREDYTOWYM Kraków, STRADOM I. 15.

KUCHARZ-cukiernik, Żyd, pierwszorzędną siłą — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Zdolny“ „Express Ilustr.“ Bielsko. 4745k

ZDOLNY buchalter i korespondent poszukuje dziennie kilkunastogodzinnej pracy. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ 8845g 8209g

ZDOLNA ekspedientka szuka posady z działu ekspedycji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8835g. 8197g

APLIKANT adwokacki z dwuletnią praktyką, rutynowany, pisać biegle na maszynie, poszukuje od zaraz patrona w Krakowie lub na prowincji. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika“ pod 8862g 8213g

HĄTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spódnicek — Stockowa — Dietla 50 II p. 8212g

ADWOKAT rutynowany poszukuje zastępstwa kancelarii na lipiec, sierpień. Adwokat Rapaport czasowo Tarnów, Brodzińskiego 26. 4778k

MAGISTER praw z praktyką biurowo-prawniczą poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia w bankowości, przemyśle, handlu, transporcie i t. p. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ sub 4777g. 4777g

ABSOLWENTKA gimnazjum żydowskiego ndziela lekcyj hebrajskiego. Zgłoszenia pod 8885 do Admin. „Nowego Dziennika“ 3194g

MASZYNY DO PISANIA
nowe używane
wielki wybór maszyn walizkowych
WYMIANA DOGODNE SPŁATY
MASZYNODOM
MAX LÖWENSTEIN
ZWIERZYŃCIECKA 4
KRAKÓW TEL.162-50

KURSY GIMNAZJALNE z 6 KLAS i do MATURY STAREGO USTROJU oraz I-II, III-IV NOWEGO TYPU POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH. METODA KORESPONDENCYJNA „GLOBUS“ ułatwia naukę bez OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. — NAJLEPSZE WYNIKI EGZAMINÓW. — Informacje i prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. „STUDIUM“ KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. UWAGA: Przyjmuje się też młodzież od lat 14 nie mogąca uczęszczać do szkoły. Nowowpisującym się do 5 lipca niżki! 4570k

Interesy handlowe

INFORMACJY w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne **KOSMOS** I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1. Tel. 157-88. 2774k

DO zaprowadzonego Interesu poszukuje spółnika z kapitałem 8.000—10.000 zł w celu powiększenia. Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8852g. 8207g

POSIADAM duży lokal 120 m. kwadr. z nowoczesną wystawą — oczekuję propozycji. Zgłoszenia „Centrum Krakowa“, Biuro Ogłoszeń Stattersa, Rynek 8. 4755k

DO WYDZIERZAWIENIA fabryka obuwia, Kraków, — kompletnie urządzona. Miesięcznie 300.— łącznie z czynszem za lokal. — „Nowy Dziennik“ „Kancja“ 5000.— 8164g

POSZUKUJE kapitału 60 tysięcy złotych do wybudowania fabryki tlenku do spawania wszelkich metali. Gwarantuje poważnym gotówkowym wkładem odbiór całej produkcji. Wysoki zysk. Kapitał ulokowany wraca w ciągu roku. Oferty tylko poważnych kapitalistów. Szeffel, Częstochowa, Al. Wolności 81. 4730k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 8117k

OBICIA meblowe, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-84.

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szklakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

BIURO GELBERA
Kraków,
Starowiślna 8
Telefon 135-70
sprzeda

DOM PEŁNOKOMFORTOWY w śródmieściu, PIĘĆDZIESIĄTCZTERY ubikacji. — **DOCHÓD ROCZNY NETTO DZIESIĘĆ TYSIĘCY** złotych, cena 125.000 zł **DOM NOWY SUPERKOMFORTOWY**, dobrze położony, cena 105.000 złotych, gotówka 85.000 zł, — reszta **BANK GOSPODARSTWA** Krajowego, dochód roczny około dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY obok Pałacu Krakowskiego, dochód roczny sześć tysięcy złotych, — cena 68.000 zł, gotówka 56.000 zł, reszta **BANK GOSPODARSTWA** Krajowego.

DOM NOWY, superluksusowy komfort, **WINDA I CENTRALNE OGRZEWANIE**, najpiękniejsza dzielnica, — cena 245.000.— zł. **DOCHÓD ROCZNY DWADZIEŚCIA TYSIĘCY** złotych. 4776k



— Nawet tutaj spaźnia się na randkę!

PRENUMERATA w Krakowie z odroczeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4,30 kwartalnie zł. 12,90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7,50 kwartalnie zł. 22,50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. I. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.